Nr. 245 (z dod. por.). Dnia 5 września. Piątek. Dnia 24 sierpnia (5 września) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr 141.

— Najjaśniejszy Pan, wskutek najpoddanniejszego raportu ministra spraw wewnętrznych o wyrażeniu wiernopoddańczych uczuć włościan gminy Baruchowo, w gubernji warszawskiej, którzy dla kościoła parafjalnego we wsi Kłotno nabyli świecznik bronzowy z kryształowemi ozdobami, i mieszkańców m. Sochaczewa, którzy sprawili dla miejscowego kościoła obraz, dla uczczenia cudownego ocalenia Jego Cesarskiej Mości i Najjaśniejszej Rodziny od niebezpieczeństwa w d. 17-ym października 1888 r., Najmiłościwiej rozkazać raczył: „serdecznie podziękować za wyrażone uczucia”.

(*Warsz. Dniewn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutro, jako w siódmy dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Panny Marji, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odbywać się będzie dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu od godz. 5-ej rano i kazaniami tak na sumie, jak i na nieszporach.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Znany organ p. Bennigsena, *Hannoversche Courrier*, poruszył w tych dniach kwestję, która od ćwierćwiecza nieomal oczekuje rozwiązania i na której dnie osadziło się mnóstwo kwasów i goryczy. Wiadomo, iż rząd pruski nałożył w r. 1866-ym sekwestr na majątek prywatny ówczesnego króla hanowerskiego, Jerzego V-go, i że dochody z majątku tego płynęły odtąd na opędzenie tajnych potrzeb rządu bismarkowskiego. Wszelkie dotychczasowe reklamacje prawowitego spadkobiercy historycznego majątku Welfów, księcia Kumberlandji, spełzły na niczem wobec nieprzejednanego kanclerskiego *non possumus*.

Artykuł dziennika inspirowanego przez sfery rządowe, jakim jest wyżej wzmiankowany *Hannoversche Courrier*, uważanym być może za rodzaj *ballon d'essai*. Dowodzi on pożyteczności zwrotu ojcowizny księciu Kumberlandji, wskazuje na to, że w takim razie patrjoci hanowerscy, odczuwający krzywdę swojego domu królewskiego i ztąd uważający opozycję zasadniczą przeciw Prusom i przeciw całemu dzisiejszemu porządkowi rzeczy w Niemczech za obowiązek moralny, porzuciliby to stanowisko biernego oporu, pogodziliby się z nowem położeniem i z biegiem czasu pomnożyliby zastęp wiernych poddanych Jego Królewskiej i Cesarskiej Mości.

Artykuł pisany jest przez człowieka, który przez długie lata należał do obozu nieprzejednanych, a od niedawna pogodził się z koniecznością sytuacji, która nie da się zażegnać. Radby on szczerze, aby pogodzenie się na podstawie wzajemnej wyrozumiałości nastąpiło i w tych sferach, od których rozwiązanie kwestji zależy. Chodziłoby poprostu o pojednanie domu Hohenzollernów z domem Welfów. Biorąc na uwagę, że artykuł *Hannov. Courriera* pisany jest przez starego sługę i poddanego Welfów, który umiał być wiernym swojej dynastji przez długie lata burzy, z większą niż dotąd wiarą czytać można zapewnienie, że książę Kumberlandji gotów byłby przyjąć dłoń wyciągniętą do kompromisu, gdyby nie żądano od niego ustępstw, nie licujących wprost z godnością człowieka i z poszanowaniem tradycyj, na których spoczęła czcigodna pleśń wieków.

Nationalzeitung, która naturalnie w tym razie, jak i w wielu innych, wyznaje przedewszystkiem błogą zasadę *beati possidentes*, przypomina, że nawet w razie ugody ks. Kumberlandji wedle traktatu (oczywiście narzuconego!) posiadałby prawo tylko do pobierania renty, nie zaś do odbioru samego kapitału, a i to tylko po formalnem zrzeczeniu się praw monarszych do Hanoweru i Brunświku. Dużo zapewne jeszcze wody upłynie, zanim kwestja, wiążąca się z niezawsze wygodną zasadą wymiaru sprawiedliwości, przyjdzie na stół urzędowego rozbioru, w każdym razie inwokacja organu p. Bennigsena ma swoją ponętę i rokuje lepiej o przyszłości.

I druga kwestja dynastyczna weszła na porządek dzienny w Niemczech, domagając się coraz natarczywiej rozwiązania. W księztwie Lippe brak następcy tronu. Panujący książę Waldemar jest bezdzietnym, ma on tylko bezżennego i niewyleczalnie chorego brata, Aleksandra. Potrzeba w porę ustanowić rejencję. Sejmik księztwa zbierze się w dniu 2-im października w Detmoldzie, celem uregulowania tej sprawy. Minister księztwa, p. Wolffgram, przygotował dla sejmu projekt ustawy orzekającej, że ma być ułożoną lista pełnoletnich i prawem dziedziczenia wyposażonych agnatów domu książęcego, z liczby których książę Waldemar przed śmiercią wybierze rejenta. Najważniejszą stroną kwestji jest to, że prawie u samego czoła tej listy stoi przyszły szwagier cesarza Wilhelma, książę Adolf Schaumburg-Lippe, narzeczony księżniczki Wiktorji pruskiej. On prawdopodobnie już *a priori* upatrzony jest na rejenta.

Depesza doniosła nam o śmiałym porywie panny Krystyny Barrundia, która wtargnęła z rewolwerem w drobnej dłoni dziewczęcej do pokoju posła amerykańskiego w San Salvadorze, Miznera i strzeliła doń, mszcząc się w ten sposób za śmierć swojego ojca. Pobudki jej tłumaczą się w sposób następujący.

Jenerał José Barrundia, jeden z dowodzców armji San Salvadoru w świeżo ukończonej wojnie z Gwatemalą, ujęty został przez gwatemalskie władze portowe w San José de Gwatemala w chwili, gdy przejeżdżał tamtędy na parowcu kompanji Pacific Mail. Kapitan okrętu odmówił wydania jenerała, odwołano się do konsula Stanów Zjednoczonych, Miznera, który nakazał wydać jenerała Barrundię. Gwatemalczycy, ująwszy w ręce wroga czynnie wmieszanego w akcję, rozstrzelali go natychmiast.

Oto dlaczego panna Krystyna ujęła morderczą broń w swoje ręce.

Br. Z.

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Charakter Izy na scenie nie tłumaczy się jasno. W powieści ma on pewną predestynację demoniczną; jest to stworzenie zepsute do szpiku kości, skalane wychowaniem matki, zdeterminowana kurtyzana w zarodku. W dramacie, gdzie przerabiacz sceniczny masę szczegółów i niezmiernie trafnych obserwacyj autora pominąć musiał, Iza chwytaną jest na fotograficzną kliszę tylko w głównych etapach swojego krótkiego życia; trudno się zorjentować, kiedy jest szczerą, a kiedy kłamie, co u niej jest prawdą, a co pozą, na oszukanie męża obmyśloną. Taka rola przedstawia wielką trudność dla artystki w zapełnieniu tych nagłych przeskoków, w spojeniu w jednolitą całość pojedyńczych jej epizodów. Drugą bodaj jeszcze większą trudność stanowi drugi i trzeci obraz dramatu, gdy Iza, traktowana jeszcze według szablonu naiwności scenicznych, jest tylko bardzo młodem i uroczem cyganiątkiem, nie objawiającem żadnych danych do wnioskowania o jej przyszłości. Naiwna zatem aż do obrazu IV-go, mogłaby jeszcze wierzyć w to, co mówi nawet na początku tego obrazu, gdy pozując na Danae, tłumaczy mężowi swój pogląd na jej udział w nieśmiertelnem dziele artysty, gdy dopiero dalsze sceny wykazują, że już wtedy zdradza Piotra najnikczemniej. W obrazie V-ym jest to kokietka, kurtyzana, przechodząca w cyniczną bezczelność w końcowej scenie tego obrazu, a dochodząca dopiero w VI-ym obrazie do siły demonicznej i prawdziwie dramatycznej sytuacji. Jakże tu sobie radzić z rolą, która jest zlepkiem trzech zupełnie odmiennych rodzajów aktorskich: naiwnej, kokietki i dramatycznej. W dodatku Iza, przebrana za pazika w akcie I-ym, pozuje mężowi w III-im do posągu Danae, roztaczając przed nim całą lubieżność uroczych kształtów, a wszyscy przez cały ciąg sztuki powtarzają o niej na różne tony, że jest najpiękniejszą z pięknych.

Artystki, zadawalniającej wszystkie wymagania takiej roli, znaleźć trudno, powiedziałbym prawie nie sposób na żadnej scenie, gdy nawet „Frou-Frou” albo „Nora” Ibsena tylko z dwóch odmiennych rodzajów złożone, tj. naiwnego i dramatycznego, stosownie do uzdolnienia artystek zwykle tylko w jednej połowie roli zadawalniają wymagania teatralnych znawców. Że p. Marczellówna wlała w rolę Izy wiele talentu, pracy i inteligencji, to nie ulega kwestji; że ona jedna po śmierci Wisnowskiej grać ją powinna na naszej scenie, to także bezsporne, tylko, że to, co Wisnowskiej przyszłoby było z całą łatwością w pierwszej połowie roli, u panny Marczellówny musiało być robione i nadrabiane sztuką, a borykanie się z trudnościami roli wytworzyło w pierwszej jej części pewną afektację naiwności, nie dosyć silnie spojoną z wybornie obmyśloną i doskonale wykonaną drugą połową roli.

Jak na teraz, jest to Iza przez dwa pierwsze obrazy (II i III) *grana* i wypracowana nawet bardzo starannie, a w dalszych artystycznie pomyślaną kreacją. Tu była prawda, tam imitacja swobody i szczerości, których osiągnięcie zresztą przyjść może z czasem, gdy się p. Marczellówna zżyje bardziej z nowem dla siebie zadaniem. W każdym razie eksperyment ten utalentowanej artystki był ciekawym dla każdego, kogo rozwój naszej sceny obchodzi; bo pokonywanie przeszkód i trudności przez artystę jest zawsze interesującem dla publiczności, gdy rezultat i postęp pracy bacznie śledzić może.

Porał się też z trudnościami roli i p. Kotarbiński, a dziwię się bardzo, że pisząc i drukując tak wiele o „Sprawie Clémenceau”, tak mało zdał sobie sprawy z głównego w niej charakteru Piotra. Jest to przedewszystkiem chłopak młody, energiczny, natura nawskróś namiętna, co równie przyśpieszone tempo dykcji, jak żwawość gestu tłumaczyć powinny. Poczynając od zbyt starej charakteryzacji, p. Kotarbiński całą rolę nastroił na jakiś ton sentymentalno-ślamazarny, który w niczem nie usprawiedliwia gwałtownego pociągu, choćby i zwierzęcego czysto, jaki dla niego Iza objawia. Siłę rozbudziła w artyście dopiero końcowa scena V-go obrazu, a dopiero w VI-ym znać było, że to przecie aktor, który piękne role bohaterskie w swoim repertuarze liczy. Z apatji w traktowaniu całości trzeba się otrząsnąć koniecznie. Niech p. Kotarbiński, a radzę mu to z całą życzliwością dla jego pracy scenicznej, zmieni przedewszystkiem formę zarostu i uczesania, niech się odmłodzi, a nie postarza. Fantazji trochę nawet w tym kierunku nic nie zawadzi młodemu rzeźbiarzowi z czasów, w których ekscentryczność stroju, długich włosów i najrozmaitszych form noszenia wąsów i brody były odrębną cechą artystów. Ożywić się też należy, rozruszać, bo Piotr Clémenceau może być namiętnym i do zaślepienia zakochanym w Izie, ale mężem safandułą przecie nie jest, a na takiego aż do V-go obrazu obecnie wygląda.

Świetną hrabiną Paulescu była pani Niewiarowska. Z dumą przychodzi zawsze mówić o tej artystce, gdy nam ktoś upadek naszej sceny dramatycznej zarzuca. Jeszcze nie upadłał jeszcze pełnym

Małe przesilenie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kraków 4-go września.

Sprawa budowy teatru dla Krakowa doczekała się wreszcie początku, w tych dniach bowiem budowniczy Majer otrzymał upoważnienie magistratu do zburzenia części dawnego szpitala św. Ducha i przygotowania gruntów pod założenie fundamentów.

Według kontraktu, zawartego z architektem Janem Zawiejskim, nowy gmach ma być we wszystkich szczegółach ukończonym i oddanym do dyspozycji miasta w dniu 1-ym maja 1893 roku. Do tego terminu wyłącznie prawo dawania przedstawień teatralnych w mieście, tak w dotychczasowym gmachu teatru, który jest własnością rządu, jak i w innych lokalach, na wypadek gdyby budynek teatru uznanym został jako groźny dla bezpieczeństwa publicznego, służy obecnej entrepryzie p. Jakóba Gliksona.

Według słusznych zresztą przewidywań bywalców teatralnych, lata poprzedzające bezpośrednio otwarcie nowego przybytku krakowskiej Melpomeny dla przedsiębiorstwa sceny muszą być mniej korzystnemi, aniżeli poprzednie, gdyż publiczność tyle się już nasłuchała usprawiedliwionych narzekań na teraźniejszy budynek teatru, tyle w nim doznaje niewygód i rzeczywistych, czy urojonych nieprzyjemności, iż coraz więcej osób zaczyna od świątyni sztuki całkiem stronić i obywać się bez widowisk.

„Abstynencja" ta, mówiąc językiem czysto galicyjskim, dotkliwa szczególnie dla finansów teatru, stała się przyczyną poszukiwań nowego automedona dla teatralnego wozu, a zadaniem wyszukanego byłoby smarować walutą austrjacką skrzypiące koła i jechać... do portu, którym ma być upragniony nowy budynek teatru.

Miejscowi plotkarze wymieniają też w ostatnich tygodniach, aż kilku kandydatów do sterowania sceną, niepozbawionych brzęczących, a tak bardzo potrzebnych w tym wypadku kwalifikacyj, lecz o jakichkolwiek zmianach poważnego znaczenia, mogących istotnie wpłynąć na działalność teatru w dodatnim kierunku, dotąd nic powiedzieć się nie da.

Roztelegrafowana wiadomość, jakoby dzierżawę teatru objął już Krzysztof hr. Mieroszowski, jest jedną z tysiącznych bajek, których fabrykacją tak gorliwie zajmuje się miejscowa reporterja.

„Wszystko tak jak było, tylko się ku starości mocno pochyliło", można powiedzieć z poetą, lecz nie godzi się ukrywać, iż obecne stadjum jest dla sztuki dramatycznej w Krakowie stanem chorobliwym, zniechęca aktorów do pracy i absorbuje ich umysły obawami o byt, jeżeli nie natychmiast mający uledz zmianom, to przynajmniej w najbliższej przyszłości.

W przedsiębiorstwie prywatnem, pozostającem niby pod kontrolą wydziału krajowego co do działalności zewnętrznej, lecz nie kontrolowanem wcale w sprawach wewnętrznej administracji, oznaczanie i wypłacanie pensyj, przyjmowanie sił nowych, lub pozbywanie się dawniejszych i t. p., wszelkie zmiany w sterownictwie lub starania o zmianę, czy powiększenie liczby wielkorządców, wywołują wcale niepożądane zaburzenia i stanowczo źle wpływają na spełnienie zadań instytucji i jej członków.

Teatr, pomimo obaw, nie stoi źle finansowo, pobiera bowiem 8,000 zł. r. od sejmu, 2,500 złr. od rządu, gmachem rozporządza bezpłatnie, posiada prawo poboru 10% od dochodu *brutto* ze wszystkich widowisk, koncertów itp. w całem mieście urządzanych, bankructwo więc chyba mu nie grozi. Gdyby jednak położenie finansowe było tak rozpaczliwe, że bez dalszej pomocy obejśćby się nie można, jest czas pomyśleć o tem nie z rozpoczynającym się sezonem, który zapowiada się wcale nieźle, bo na występach Rapackiego sala bywa przepełnioną, lecz w chwili właściwej, z udowodnieniem rachunkami, iż dochody nie pokrywają wydatków, a wówczas niezawodnie dla dobra sceny i jej podtrzymania naczelne władze krajowe przyjdą w pomoc.

Ten system wydaje się nam słuszniejszym i właściwszym, aniżeli próby wynalezienia dla teatru hojnego i opatrzonego mamoną patrona i opiekuna, mieliśmy już bowiem dosyć przykładów, aż nadto wymownie dowodzących, iż same pieniądze nie wystarczają do chlubnego i pożytecznego kierowania teatrem.

Tymczasem bohater sceny tutejszej, p. Żelazowski, zachęcony niebywałem powodzeniem, doznanem w Pradze, nosi się z myślą zupełnego opuszczenia sceny polskiej i w tym celu uczy się po czesku; młody, zdolny aktor, Konopka, jedzie z trupą prywatną do Petersburga, lecz o nowych siłach, mających zastąpić ubytki, nic nie słychać.

Personel kobiecy bez wyjątku może sobie powtarzać: „nie pomoże blansz i róż"; słowem, o zarządców teatru czynią się zachody i starania, lecz o podniesieniu sceny samej, o powiększeniu jakościowem i liczebnem jej pracowników, pomimo chęci, nic donieść nie można.

W. P.

Błędy statystyczne.

Mam honor upraszać szanowną redakcję *Kurjera warszawskiego* o łaskawe pośrednictwo przy sprostowaniu niektórych niedokładności, zawartych w artykule wstępnym miesięcznika *Zdrowie* za sierpień r. b.

Autor artykułu wstępnego w n-rze 59-ym *Zdrowia*, przytaczając sprawozdanie roczne o ruchu ludności m. Warszawy za r. 1889-ty, dziwi się naprzód, iż na 1000 ludności miejskiej stosunek noworodków w 1889-ym r. wynosił 4,964, czyli niemal o 12 na 1,000 większy od przeciętnej z ostatnich lat 12.

Gdyby był zwrócił uwagę na dalszy ciąg sprawozdania, znalazłby tam, że z liczby ogólnej metryk urodzenia, spisanych w ciągu 1889-go roku, 6,925 czyli 31,30% sumy ogólnej, odnosiły się do dzieci zrodzonych w roku poprzednim 1888-ym, albo jeszcze w latach dawniejszych. Ilość spóźnionych aktów urodzeń ogromnie wzrosła w ostatnim roku wskutek przynaglania przez policję ludności żydowskiej do spisywania aktów stanu cywilnego.

Następnie autor artykułu powstaje najbardziej przeciwko wyłączaniu z liczby ogólnej zmarłych t. z. przyjezdnych, nazwanych w sprawozdaniu „ludnością pozamiejską." Widocznie nie jest on dobrze poinformowany, kogo zalicza wydział statystyczny do tej kategorji osób. Musimy mu zatem przyjść z pomocą...

Są to naprzód osoby zmarłe w szpitalach, tam bezpośrednio z prowincji przybyłe i które nawet kilka dni w mieście nie przemieszkały; dalej żołnierze, zmarli w szpitalu ujazdowskim. Ponieważ do ludności miejskiej nie włącza się ilości konsystującego w mieście wojska, przeto i zmarłych szeregowych nie można zaliczać do zmarłej ludności miejskiej. Nakoniec należą do tej kategorji osoby zamieszkałe w okolicach miasta, nienależących do jego terytorjum, a tylko pochowane na cmentarzach miejskich.

Osoby wymienionych wyżej kategoryj nie mogą być odniesione do odpowiednich cyrkułów policyjnych, ponieważ w żadnym z nich nie mieszkały i dostają się do rubryki osób z ludności pozamiejskiej czyli do przyjezdnych. Gdyby autor artykułu przed jego napisaniem pofatygował się do wydziału statystycznego w magistracie dla dowiedzenia się, jakie kategorje osób wyłączają się z liczby zmarłych z ludności miejskiej, nie uważałby takiego wyłączania za „sztuczne zmniejszanie śmiertelności", za „fałsz, który bardzo łatwo się spostrzega".

Niema zatem żadnej wytkniętej przez autora „nagannej dowolności w opracowaniu materjału statystycznego", ani „wprowadzania kogokolwiek w błąd". Nie potrzeba również wymaganego przez autora „idealnego systemu meldunkowego", albowiem osoby wyżej oznaczonych kategoryj albo zupełnie nie są meldowane, jako nigdy nie mieszkające w mieście, albo tylko przez szpitale przy ich przyjęciu.

Autor artykułu uważa za potrzebne doliczanie do zmarłej ludności miejskiej osób, które chore wyjeżdżają do wód lub morza i tam umierają. Takie osoby po większej części z ludności zamożnej, albo wracają po śmierci, żeby były pochowane w Warszawie i wtedy nie giną dla statystyki śmiertelności miasta, albo jeżeli zostaną pochowane na miejscu, to kompensują je osoby chore, przybyłe z prowincji, które umierają w Warszawie, przemieszkawszy tam pewien czas, jeżeli nie umieszczą się odrazu w którym szpitalu. W takim bowiem razie są zaliczone do zmarłej ludności miejskiej podług cyrkułów, w których czasowo przebywały. Dla otrzymania zatem rzeczywistej śmiertelności m. Warszawy nie potrzeba dodawać do osób zmarłych z jej ludności osób pozamiejskich zmarłych w szpitalach albo w okolicach miasta i śmiertelność 1889-go r. wynosiła 29,27 wypadków na 1,000 ludności, nie zaś 31,6, jak obliczył autor, doliczając 1,055 zmarłych z ludności pozamiejskiej.

Dalej uważa autor nomenklaturę wypadków śmierci, przyjętą w sprawozdaniach rocznych i miesięcznych za bezwarunkowo wymagającą ulepszeń.

Za podstawę do tej nomenklatury posłużył wykaz systematyczny przyczyn śmierci, opracowany dla Berlina przez Virchowa w 1888-ym r. Wprawdzie niepodobna było dla Warszawy umieścić wszystkich wymienionych tam 138 kategoryj, ponieważ wielu wyszczególnionych wypadków, albo nie rozróżniają lekarze, albo nie przytrafiają się w Warszawie. Dowodem dostateczności przyjętych kategoryj jest ta okoliczność, że z 13,049 ogólnej liczby wypadków śmierci tylko 28, t. j. 0,21%, należało do kategoryj niewymienionych szczegółowo w nomenklaturze. Zresztą z powagą naukową Virchowa nie może się mierzyć powaga naukowa niepodpisanego autora artykułu wstępnego w *Zdrowiu*.

Cały gniew autora artykułu wstępnego obudziło znalezienie pomiędzy przyczynami śmierci kategorji zatytułowanej: „*Anaemia perniciosa*". Niedokładnem jest jego twierdzenie, że „niebaczny na liczne uwagi prasy, drukuję „*anaemia perniciosa*" w miesięcznych wykazach".

O ile mnie pamięć nie myli, przeciwko zamieszczaniu tej kategorji chorób występował tylko dr. Polak parę razy w *Zdrowiu*. Podzielamy w zupełności zdanie autora artykułu, że kruszenie kopji przeciwko złośliwej niedokrwistości sprawiedliwie można zaliczyć do „śmiesznych faktów na polu statystyki". Śmiertelność od tej niedokrwistości nie zredukowała się, jak utrzymuje autor, do zera, lecz wynosiła w ciągu 1889-go r. 11 wypadków.

Nakoniec opóźnienie w wydaniu sprawozdania o ruchu ludności w 1889-ym r. spowodowane zostało przez redakcję *Gazety policyjnej*, która rękopis, gotowy do druku w marcu r. b., wydrukowała pod koniec lipca r. b.

D. 1-go września. *Witold Załęski.*

Mody w Chinach.

Czy na północnej, czy na południowej półkuli ziemi naszej, gdzie stąpniesz, wszędzie kobieta „*great attraction*" stanowi życia.

Wszędzie nad mężczyzną panuje, wszędzie czyni to z samowiedzą, a pragnąc przypodobać się mu i podbić go, kokietują wszędzie.

I nie potrzeba jej pod tym ostatnim względem mistrzów albo wzorów, każda przynosi ze sobą na świat własny „systemik" kokietowania, a czy skuteczny, dość obejrzeć się po świecie.

Oczywiście, co kraj, to obyczaj, i „systemiki" zmieniają się odpowiednio do wymagań i gustów ras i narodowości, istota jednak rzeczy pozostaje ta sama.

W Europie przepadamy za oczami wielkiemi i noskiem greckim, w Chinach cieszą się powodzeniem oczy jaknajmniejsze, a nosek—spłaszczony.

Brew niewieścia, twierdzą w Chinach, wązką biedz winna linją, wzniesiona, niby kontury zdala rysujących się gór; oczy przejrzyste mają być, jasne, jako wody jezior górskich, policzki zaś różowe, jako jutrzenka różowa.

Niedawno jeszcze temu obywatelki „państwa niebieskiego" czesały się wysoko, jaknajwyżej, całe wzgórza, jak heban, czarnych włosów, piętrząc ponad głowami. Dziś moda ta ustąpiła miejsca koafiurom nizkim, przy zachowaniu wszakże długich, cyzelowanych ze złota lub srebra szpilek, wygiętych środkiem, aby wpięte w szynion silniej trzymały się włosów.

Dokoła tych ostatnich upinają chinki wiązanki kwiatów. Często, szczególniej wiosną, tył koafiury zdobią wieńce. Pełna prostoty ozdoba ta tak jest w modzie, iż wiele dam chińskich abonuje się u ogrodników, aby zawsze mieć pod ręką świeże kwiaty. W braku tych ostatnich noszą na skroniach motyle najrozmaitszych kształtów, z najrozmaitszych wyrabiane materjałów.

---

błaskiem świecić może, gdy ma takie artystki charakterystyczne, jak pani Niewiarowska, dramatyczne matki, jak pani Rakiewiczowa, gdy się zdobywa na *ensemble* bądźcobądź wcale nie powszedni, jaki „Sprawa Clémenceau" przedstawiła. P. Ładnowski nie miał zbyt wielkiego pola popisu, jako Konstanty Ritz, a że grał poprawnie i inteligentnie, o tem i mówić byłoby zbytecznie, gdy się tego utalentowanego artystę wymienia. Podnieść za to należy grę p. Prażmowskiego, który drobną rolą ekscentrycznego Cassagnola umiał ożywić wlokącą się akcję ekspozycji, wlał w nią dużo życia i młodzieńczej werwy.

Biorąc ogólnie ze stanowiska gry aktorskiej i możności zdania sobie sprawy, na co w obecnej chwili scena warszawska w zakresie dramatu mieszczańskiego zdobyć się może, przedstawienie „Sprawy Clémenceau" było bardzo ciekawe i pouczające. Całość była bardzo przyzwoita i zadowolnić mogła nawet wybredne wymagania. To już dużo, to nawet bardzo wiele wobec niezastąpionych dotąd ubytków w personelu szczególniej żeńskim. Pomówimy jeszcze zresztą obszerniej o tem, gdy dziś tylko mimochodem zaznaczam żywotność sceny, której puszczyki i złowróżbne kruki chciałyby w marnem zaślepieniu przepowiedzieć możliwy upadek. Wszystkiemu, co ma życie, można je wydrzeć, ale śmierć naturalna następuje tylko z wycieńczenia, z braku sił, których nasza sztuka dramatyczna wcale nie wykazuje. Przeciwnie, dowodzi ona ciągle, że ma prawo bytu i rozwoju jaknajszersze, które przeciąć można, ale choroby śmiertelnej, a nawet bardzo widocznego osłabienia żaden uczciwy lekarz nie stwierdzi.

Kazimierz Zalewski.

Przy wielkich uroczystościach miejsce świeżych, naturalnych kwiatów, zastąpują sztuczne, z drogich kamieni równianki. Czoła wszakże szanująca się chinka nie zakrywa nigdy.

Damy w Chinach nie noszą kapeluszy. W czasie wystąpów paradnych używają na głowę rodzaju korony w kształcie hełmu, zwyczajnie zaś tylko naczółków haftowanych, związanych na tyle głowy, z dwoma końcami, opadającemi około uszów. Na środku opaski tej iskrzy się zwykle klejnot jakiś lub perła, jednym lub dwoma rzędami pereł drobniejszych otoczona.

Suknie kobiece krótsze są od męzkich, krojem wszakże prawie jednakie. Sięgają aż do kolan. Tylko w czasie uroczystości, oprócz zwierzchniej, krótkiej, noszą chinki suknie spodnie aż do stóp sięgające, w domu zaś pantalony. Rękawy przytem szerokie, opatrzone wyłogami z jedwabiu haftowanego.

Mundur, używają ich bowiem przy urzędowych występach kobiety na równi z mężami, a odpowiadają rangom tych ostatnich, składa się z sukni z czerwonego aksamitu, naszywanej smokami, i rodzaju kamizelki, podobnież naszywanej.

Jeżeli mąż wysokim jest urzędnikiem, żona do stroju dodaje naszyjnik perłowy.

Jakąkolwiek jest jednak godność, piastowana przez mężów ich, chinki same zawsze sporządzają sobie obuwie, ztąd w całem „państwie niebieskiem" daremnie szukanoby sklepu z obuwiem damskiem.

Na strojach chinek nie spotykamy nigdy klejnotów, czasem jedynie guziki złote lub z drogich kamieni. Za to ramiona pokryte są bransoletami, które także liczbą i jakością odpowiadają społecznemu stanowisku noszących je. Dziewczęta używają często naramienników, z jednego wyrobionych kamienia, i naszyjników złotych lub srebrnych z zamykającemi je medaljonami, podobnemi do kłódek.

Zwyczaj noszenia długich paznogci, powszechnie w Chinach utarty, wywołał zapewne użycie rodzaju złotych pokrywek na nie. Wyglądają one jak rozwarte naparstki, zakończone złotemi paznogciami, które zadaniem jest, po założeniu naparstków na palce, naturalne paznogcie osłaniać.

Nadobne chinki noszą tytuł „kwiatów" lub „*nefritów*" (rodzaj kamienia zielonego, z którego wyrabiają pieczęcie, amulety i t. p.), zowią je także „burzycielkami państw". Tego ostatniego po raz pierwszy użył w głośnym poemacie swoim Li-Yan-Nien z dynastji Han.

Faworyta cesarza Han-Won-Ti, urocza Li-Piang, w kryształowym mieszkała pałacu. Piękną była, jak czar, a gdy śpiewała, „kwiaty w ogrodach tańczyły".

Próbka to galanterji chińczyka, ogólnie pełnego względów dla kobiety.

W „państwie niebieskiem" mąż-gbur nieznanem jest prawie stworzeniem. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa postanowiło przystąpić z początkiem roku przyszłego do urządzenia szkół mleczarskich w majątkach prywatnych, posiadających najmniej 80 krów i wykazujących średnio w ciągu roku 100 wiader czyli 75 pudów mleka rocznie od jednej krowy. Szkoły pozostawać będą pod władzą ministerjum dóbr państwa. Szkoły będą dwóch typów: 1) ze specjalnością wyrobu masła i 2) ze specjalnością wyrobu sera. Do szkół przyjmowani będą uczniowie i uczennice, których po ukończeniu nauki ministerjum wysyłać będzie na swój koszt na praktykę do wzorowych gospodarstw mlecznych na rok lub 6 miesięcy.

= *Now. wr.* przytacza szczegóły projektu o organizowaniu specjalnych lazaretów w fabrykach, odległych o 8 wiorst od szpitali miejskich, o czem donosiły depesze. Lazarety te winny zawierać miejsce na 10—14 łóżek i posiadać oddzielnego felczera, który czuwać ma nad miejscową apteką podręczną.

= *Koeln. Ztng.* zapewnia, że w czasie pobytu cesarza Wilhelma w Rosji poruszona była kwestja stosunków handlowych russko-niemieckich i wzajemnego zmodyfikowania niektórych ceł ochronnych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w szeregu przepisów, zapobiegających szerzeniu się pożarów w pociągach, znajduje się zakaz używania nafty do oświetlania wagonów. Oprócz tego wydano rozporządzenie, aby latarnie w wagonach były zamykane na klucz i nie były dostępne dla pasażerów.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do gubernatorów okólnik z zapytaniem, jakie zmiany byłyby pożądane w obowiązującej obecnie ustawie miejskiej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż powstał projekt urządzenia wielkiego jarmarku jesiennego na zboże w Symferopolu. Celem jarmarku jest uwolnienie handlu zboża od eksploatacji rynków zagranicznych.

= Niezadługo w Warszawie spodziewaną jest komisja, zajmująca się kwestją produkcji i konsumcji solnej. Komisja w chwili obecnej znajduje się w okolicach Donu, następnie zjeżdża do Odessy dla zbadania warzelni soli morskiej i limanowej, potem zaś jadąc do Warszawy, wstąpi na jedną dobę do Kijowa, celem zbadania miejscowego rynku, wreszcie przybywa do naszego miasta, zkąd uda się jeszcze do Ciechocinka dla obejrzenia warzelni.

= Według artykułu 14-go, a punktu 1-go uwagi nowej instrukcji względem wydawania biletów i świadectw handlowych, żadne zaległości podatkowe lub innych opłat należnych skarbowi nie mogą być przeszkodą do wydania handlowego dokumentu na imię osób, które właśnie zalegają w tych opłatach. Według zaś brzmienia art. 16-go tejże ustawy, uwag 1-ej i 2-ej: przy wykupywaniu patentów handlowych po d. 13-ym lipca, czyli na pół roku, wszelkie dopłaty powinny być ściągnięte tylko w stosunku połowicznym, przedsiębiorcy zaś budowlani mają prawo przed d. 13-ym lipca otrzymywać patenta półroczne (kupcy i handlujący przed tym terminem tylko roczne) przy rozpoczęciu robót, wreszcie art. 17-ty orzeka, iż patent handlowy jest ważnym w granicach całego powiatu z warunkiem zmiany dopłat na rzecz miast przy przenosinach z miasta do miasta i że przy zamianie patentu niższej wartości na wyższy potrąca się wartość pierwszego z całkowitej należności.

= Zgodnie z wnioskiem zarządu gminy starozakonnych, popartym przez radę miejską dobroczynności publicznej, zapadła obecnie decyzja, zezwalająca na zamianę zabudowań i placu, należących do zarządu wojskowego przy ulicy Leszno pod nr. 706 na miejscowość, mieszczącą szpital starozakonnych przy ulicy Pokornej, na warunkach następujących. Gmina starozakonnych przyjmuje posesję od strony Leszna i place od ulicy Ogrodowej w cenie szacunkowej rs. 180,000. W zamian zarząd wojskowy obejmie terytorjum szpitala w cenie ustanowionej przez specjalnie w tym celu wyznaczoną komisję, złożoną z przedstawicieli i rady miejskiej, władzy wojskowej i gminy starozakonnych. Zabudowania szpitalne rozebrane, sprzedane i uprzątnięte być winny przez gminę. Co zaś do terminu przeniesienia szpitala i objęcia przez obie strony zamienionych posiadłości, zależeć to będzie od porozumienia się i warunków osobno w tej mierze zawartej umowy.

= Testamentem z d. 10-go czerwca r. b. Rozalja Karlsbad zapisała dla warszawskiej gminy starozakonnych 1,000 rs., jako kapitał wieczysty, z którego procentów zarząd gminy obowiązany będzie utrzymywać w porządku groby na cmentarzu żydowskim, wymienione w akcie darowizny, oraz kapitał rs. 2,000, z którego procentów mają być wydawane wsparcia dla biednych wdów w dzień zgonu zapisodawczyni.

= W ciągu r. z. w tutejszych szpitalach leczyło się 602 majstrów i 429 czeladników, należących do zgromadzenia szewckiego. Urząd starszych w tych dniach wniósł do rady miejskiej za leczenie swych członków rs. 1,032 kop. 5.

= Na opróżnione po zgonie ś. p. Kauna stanowisko starszego ławnika magistratu mianowany został p. Roman Zakrzewski, starszy referent wydziału administracyjnego.

= Znany prawnik i publicysta, p. Władysław Nowakowski, b. członek b. departamentów warszawskich senatu rządzącego, został zatwierdzony na stanowisku wydawcy *Gazety sądowej*.

= Naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-major Puzyrewski, jak donosi *Warsz. dniewn.*, wyjechał na manewry do gub. wołyńskiej.

= Pomocnik kuratora okręgu naukowego, rz. r. st. Popow, powrócił z gub. taurydzkiej.

= Naczelnik kontroli wagonów kolei wiedeńskiej, p. Wiktor Wyttek, wydelegowany został w interesach służbowych za granicę.

= Inspektor tutejszych kolei, r. st. Łaskin, w niedzielę, d. 7-go b. m., powraca po dłuższej nieobecności z zagranicy.

= Prezes dyrekcji teatrów warszawskich i prezes kolei wiedeńskiej, jenerał Palicyn, dziś wyjechał za granicę.

= P. Aleksander Moldenhawer, sędzia sądu okręgowego w Warszawie, otrzymał zaproszenie do przyjęcia udziału w kongresie międzynarodowym w sprawie opieki nad moralnie zaniedbanemi dziećmi. Kongres ten rozpocznie swe obrady w Antwerpji w d. 9 ym października r. b.

= Wspomnienie.

Zmarły niedawno b. sędzia sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem, ś. p. Józef Łokcikowski, uro dził się w 1825-ym r., uczęszczał do gimnazjum, a następnie na kursa prawne w Warszawie.

Karjerę prawniczą rozpoczął w 1845-ym r., jako aplikant przy trybunale warszawskim, następnie jako djetarjusz przy archiwum akt dawnych.

W 1850-ym r. został podpisarzem sądu pokoju w Szczuczynie, zkąd przeszedł do sądu poprawczego w Warszawie, jako dziennikarz, podpisarz, pisarz i asesor.

W 1860-ym r. widzimy go na stanowisku asesora sądu kryminalnego w Warszawie, a w 1863-im r. na stanowisku podprokuratora tego sądu.

W 1862-im r. delegowany został czasowo do komisji śledczej, jako sędzia śledczy.

W dalszym ciągu ś. p. Łokcikowski przechodził stopnie: podprokuratora przy sądzie apelacyjnym (w 1865-ym r.), sędziego trybunału cywilnego w Warszawie i sędziego sądu apelacyjnego.

Na stanowisku tem zastała go reforma w 1876-ym roku.

Ś. p. Łokcikowski odtąd pełnił funkcję w hypotece.

Zmarły należał do rzędu lepszych naszych hypotekarjuszów i zostawił dobre, trwałe wspomnienie wśród kolegów i uczniów prawością charakteru, łagodnością w obejściu i wysoką sumiennością w pełnieniu obowiązków.

Grono przyjaciół zmarłego zamierza uczcić jego pamięć przez wmurowanie odpowiedniej tablicy w kościele po-pijarskim.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim wznowioną będzie jutro opera Verdiego „Moc przeznaczenia".

Z dawnej obsady ról głównych pozostała tylko pani Dowiakowska.

W nowej obsadzie figurują nazwiska pp. Aleksandrowicza, Crottiego, Dylińskiego i pani Lewickiej.

* Teatr Nowy daje jutro „Klusowników" po raz jedenasty.

* Przyszłotygodniowy repertuar dramatyczny teatru Letniego wypełni w całości „Sprawa Clémenceau", która daną będzie pięć razy.

* P. Chodakowski, przed opuszczeniem naszej sceny, wystąpi jeszcze raz jeden w „Trubadurze".

Pożegnalny ten występ odbędzie się w poniedziałek.

Oprócz „Trubadura", repertuar przyszłotygodniowy zapowie we czwartek „Bal maskowy", w którym da się usłyszeć nowo zaangażowany baryton, p. Bernard, i na sobotę „Moc przeznaczenia".

* W ciągu sezonu zimowego zamierzone jest wystawienie trzech nowych oper, a mianowicie: „Białej damy" Boïeldieugo, „Królowej Saby" Goldmarka i „Latającego holendra" Wagnera.

Mówią również o wznowieniu „Wolnego strzelca" Webera.

* W sferach teatralnych obiega pogłoska, iż barytonista, p. Aleksandrowicz, opuści naszą operę.

Kontrakt p. A. z dyrekcją wkrótce upływa.

* Irena Abendrothówna udała się do Rygi, zaangażowana na rok do tamtejszego teatru niemieckiego.

* Dochodzą nas wieści z teatru, że p. Tatarkiewicz, który od wczoraj objął już po powrocie z urlopu obowiązki reżyserskie, wypracował projekt sztuk nowych i wznowić się mających do dnia 1-go stycznia r. p.

Z powodu przebudowy teatru Wielkiego, tragedje nowe i dramaty oczekiwać muszą na większą scenę, na której ukażą się z kolei od Nowego roku: „Córka Rolanda", „Alkad z Zalamei" i „Manfred" Byrona.

W Rozmaitościach za to ujrzymy wkrótce: „Beczkę Djogenesa" i „Występek panny Józi" (komedja oryginalna Zagórskiego) z wznowionym „Mężem i konkurentem" Korzeniowskiego.

Na drugi spektakl nowy wybrano „Fircyka w zalotach" Zabłockiego, połączonego z wznowieniem „Okrężnego" Korzeniowskiego.

Potem ukażą się kolejno: „Paryżanin" Gondineta, „Ubogie lwice" Augiera, „Rosenkrantz i Gildenstern" i kilka z zupełnie nową obsadą i inscenizacją wznowionych arcydzieł Fredry.

Gdy dodamy do tego „Klub kawalerów" Bałuckiego, „Złote góry" Przybylskiego, oraz wieść pewną, że Lubowski złoży wkrótce dyrekcji trzy nowe swoje utwory, tj. dramat, krotochwilę i komedję jednoaktową, na które pewno z wystawieniem długo czekać mu nie dadzą, to jeszcze pocieszyć się możemy, że teatr Rozmaitości nie zatraci swojej tradycyjnej zasługi i pracy dla sztuki swojskiej autorskiej i wykonawczej, a dramat wraz z odbudowaniem wielkiej sceny nie upadać, ale przy świetnej wystawie rozwijać się będzie.

Żeby tylko artyści zrozumieli swój obowiązek i nie nadużywali urlopów, które tak źle wpływają na regularny bieg repertuaru.

Tę sprawę trzebaby naprawdę radykalnie uregulować...

= Wystawa afrykańska.

Dowiadujemy się, iż podróżnik nasz, p. Leopold Janikowski, po powrocie do Warszawy, krząta się około uporządkowania swoich zbiorów.

Mają być one usystematyzowane i wystawione na widok publiczny.

Kolekcja pana J. składa się z 700 blizko przedmiotów.

Nie wątpimy, iż znajdzie się w mieście instytucja, która panu J. sali użyczy, ogół zaś naszej publiczności zechce obejrzeć obfity plon czteroletniej pracy naszego podróżnika w Afryce.

= Wycieczka inżenierów.

Na VII-ym zjeździe inżenierów służby technicznej w Petersburgu powzięto myśl organizowania corocznie wycieczek zbiorowych, celem dokonania przeglądu urządzeń, istniejących na różnych kolejach w Cesarstwie.

Na początek wybrane zostały: odnoga białostocko-baranowicka kolei poleskich, oddział Baranowicze-Brześć moskiewsko-brzeskiej kolei, stacja Brześć warszawsko-terespolskiej kolei, kolej obwodowa warszawska, stacja Praga i oddział Praga-Nowogieorgiewsk nadwiślańskiej kolei, oddziały Iwangród-Bzin, Bzin-Ostrowiec i Bzin-Sosnowiec dąbrowskiej kolei i następnie kolej wiedeńska.

Przegląd rozpoczęto od białostocko-baranowskiej odnogi w d. 2-im b. m.

Przegląd kolei wiedeńskiej rozpocznie się z d. 7-ym b. m. od stacji Sosnowice.

Z okazji przejazdu przez Warszawę, uczestnicy wycieczki zamierzają zbadać system budowy kanalizacji miejskiej i roboty przy regulacji rzeki Wisły, poświęcając na cel powyższy dzień jeden.

Wydatki na przyjęcie tych gości ponosić będzie każda z kolei oddzielnie.

Wydatki wynikłe w czasie pobytu uczestników wycieczki w Warszawie, przyjmują na siebie koleje: terespolska, nadwiślańska, dąbrowska i wiedeńska, każda proporcjonalnie do długości swej linji głównej.

Zarząd kolei wiedeńskiej oddaje do rozporządzenia uczestników wycieczki ekstra-pociąg.

Kolej tę reprezentować będzie pomocnik naczelnika służby technicznej, inżenier komunikacyj, p. Wincenty Dworzyński.

= Przed regatami.

Wobec wypadku z sześciowiosłowym „Laufrem", który uległ na Wiśle zupełnemu rozbiciu, i który wraz z „Kurjerem" stawać miał w biegu konkurencyjnym na regatach niedzielnych, i ta druga łódź także udziału w wyścigach nie weźmie.

Obaj sternicy, tak p. Ksawery Müller, jak i p. Franciszek Bokalski stoczą walkę o pierwszeństwo na łodziach starych, a mianowicie: na „Krakusie" i „Wandzie".

= Mimik.

Zawcześnie opuszczony przez teatr poznański Wodewil stara się dociągnąć w rozmaity sposób do sezonu.

Od jutra, oprócz magika Pewzernera, ma się popisywać we wspomnionym teatrzyku p. Natan Schwartz, wiedeńczyk, jako... mimik.

Dzięki długoletniej wprawie i elastyczności muskułów p. Schwartz na poczekaniu, bez użycia szminek lub jakichkolwiek przyborów charakteryzacji, pokazuje różne typy ludzkie, a nawet fizjognomje znakomitych poetów, artystów, mężów stanu i t. p.

Przy tych popisach sekunduje ojcu trzyletni synek, naśladując odrazu mimikę ojcowską.

O ile p. Schwartz potrafi wywołać złudzenie, zobaczymy jutro...

= Jeszcze jeden!...

Po aeronautach, linochodach, papugach tresowanych itd. przybywa obecnie... szybkobiegacz.

Popisywać się on ma na polu mokotowskiem, a celem pokazania szybkości w nogach ścigać się będzie z koniem.

Nowy „sztukmistrz" jest podobno niemcem, ukrywającym się pod nazwiskiem Bonge.

= Honorarja lekarskie.

Potrzeba ułożenia obowiązującej taksy lekarskiej jest nieodzowną, zachodzą bowiem wypadki, w których nawet sąd znajduje się w kłopocie, jak ma sporną kwestję rozstrzygnąć.

Przed kilku tygodniami wezwano telegraficznie dra R., aby przybył bezzwłocznie do chorej pani F., żony dzierżawcy folwarku pod Sochaczewem.

Lekarz, porzuciwszy praktykę warszawską, wyjechał koleją do Rudy Guzowskiej, zkąd najął furmankę dla przebycia 5 mil.

Przybywszy na miejsce późnym wieczorem, zastał chorą w stanie agonji.

Pomimo energicznych środków, pacjentka nazajutrz umarła.

Lekarz, wykładając na koszta podróży, tracąc dwie doby i narażając się na zmęczenie oraz stratę zarobku w Warszawie, otrzymał rs. 25, które zaledwie pokryły koszta przejazdu.

Pan F. ani chciał słyszeć o wyższem honorarjum, więc dr. R. wystąpił z akcją do sądu gminnego, domagając się przysądzenia, oprócz otrzymanych rs. 25, jeszcze rs. 100.

W tych dniach zapadł wyrok, redukujący całą pretensję lekarza do rs. 40, czyli, że pan F. ma dopłacić mu rs. 15 łącznie z kosztami prowadzenia sprawy.

Niezadowolony z wyroku lekarz apeluje do zjazdu.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod nr. 19-ym Janowi Zadrożnemu skradziono garderobę wartości 160 rs. — Z mieszkania Antoniny Sokołowskiej przy ul. Wilczej pod nr. 26-ym skradziono garderobę, bieliznę i t. p. wartości 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ul. Dzikiej pod nr. 7-ym Chaimowi Messinszenerowi skradziono garderobę wartości 119 rs. — W łaźni na Rybakach pod nr. 16-ym Aronowi Grosbergowi skradziono zegarek i portmonetkę z 25-ciu rublami. — Zamieszkałej przy ul. Kapitulnej pod nr. 2-gim Wer. Szwakowskiej skradziono garderobę wartości 130 rs. — Przy ul. Wolskiej pod nr. 84-ym Lewkowi Minkeldorfowi skradziono bieliznę wartości 110 rs.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym w sklepie Bermana przy ul. Nalewki, przy natłoku kupujących, p. Karolina Lemańska, właścicielka dóbr Chojny, wyjąwszy 100-rublowy banknot, chciała zapłacić za wzięty towar wartości kilkunastu rubli.

Nagle do pani L. zbliża się jakiś wyrostek, oznajmiając, iż pójdzie zmienić pieniądze, ponieważ w sklepie niema drobnych.

Pani L., biorąc chłopca za ucznia sklepowego, banknot doręczyła.

Był to rzezimieszek, który naturalnie uciekł z pieniędzmi bez śladu.

= Nieoględni murarze.

Wielu murarzy, przy odnawianiu posesyj, lekceważy sobie odnośne przepisy bezpieczeństwa i ostrożności.

Dowodem tego dwa wypadki, jakie się wczoraj zdarzyły.

Przy ul. Świętojańskiej pod nr. 11-ym, przy reparacji komina rzucono z dachu cegłę z takim impetem, iż ta trafiła w okno sąsiedniego domu.

Cegła, wybiwszy dwie szyby, upadła pod nogami lokatora, który, przy silniejszym rzucie, mógł być zranionym.

Na ul. Mazowieckiej pod nr. 2-gim murarze odnawiający dom nie urządzili należytej ochrony i wielu przechodniów zostało oblanych wapnem.

Między innymi pani T. ma zniszczony kapelusz i nowe okrycie aksamitne.

= Z huśtawki.

W ogrodzie Szteka za rogatkami petersburskiemi zdarzył się smutny wypadek na huśtawce.

Czterech chłopców weszło odrazu na deskę, którą dwaj inni mocno rozbujali.

Dość słabe sznury nie wytrzymały ciężaru czterech chłopaków i w chwili największego rozbujania deski zerwały się.

Naturalnie, iż huśtający się spadli na ziemię.

Jeden z nich, Czesław Górski, syn blacharza, liczący 12 lat wieku, odrzucony daleko, uderzył silnie głową o pieniek drzewa.

Życiu chłopca, z powodu wstrząśnięcia mózgu, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Drugi malec, 10-letni Ignacy Krzyk, złamał nogę, a Józef Bardzyński i Mikołaj Ulewicz boleśnie się potłukli.

= Przy pracy.

W warsztacie stolarskim Jana Wendy pod nr. 4-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście 15-letni terminator, Wacław Wandalak, kawałem żelaza został ciężko zraniony w lewą rękę.

Wandalaka, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odesłano na kurację do szpitala św. Rocha.

Tomasz Oksman, reparując dach własnego domu na Woli, poślizgnął się i spadł na kupę gruzu.

Oksman uległ złamaniu nogi i zranił się dotkliwie w głowę.

= Rozbiegany koń.

Koń, zaprzężony do furgonu rzeźniczego, rozbiegał się na ul. Nowomiejskiej.

Rozbieganego konia ujęto dopiero na ul. Świętojerskiej.

Furgon został rozbity, a woźnica boleśnie się potłukł.

= Zwłoki.

Pod nr. 16-ym przy ul. Nowolipki znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

\+ Dyrekcja szczegółowa płocka wykazała 133 dóbr ziemskich, zalegających w opłacie rat Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu. Licytacje dóbr, których właściciele nie uiszczą należności, odbywać się mają w lutym i marcu r. p.

\+ Jubileusz.

W katedrze kieleckiej obchodzono w niedzielę uroczyście jubileusz kapłański ks. prałata Józefa Ćwiklińskiego.

Na obchód ten przybyły tłumy wiernych, tudzież wszyscy żyjący jeszcze koledzy jubilata z r. 1840-go.

Przed mszą św. J. E. ks. biskup kielecki wygłosił do jubilata przemowę i wręczył mu złocistą laskę, jako symbol podpory starości.

Sumę celebrował jubilat w asystencji ks. Malanowicza, prałata kapituły sandomierskiej.

Kazanie wygłosił ks. Dobrzański, proboszcz parafji Będzin.

Jubilat otrzymał w dniu tak dla siebie uroczystym mnóstwo telegramów i listów z życzeniami, a pomiędzy innemi serdeczny list od Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Popiela.

Deputacja obywateli kieleckich ks. prałatowi Ćwiklińskiemu, który obowiązki parafjalne w tem mieście spełnia już od lat 50-u, złożyła w darze okazały kielich mszalny, kapituła zaś kielecka i miejscowe duchowieństwo mszał bogato oprawny.

Po uroczystości kościelnej czcigodny jubilat podejmował swych gości ucztą.

\+ Urodzaje.

W gub. środkowych Cesarstwa urodzaj jarzyn w r. b. wypadł niezły, lecz częste grady i nawałnice sprawiły, że zebrano z pola bardzo mało.

Świeżo zasiane oziminy, wskutek panujących chłodów, nie przedstawiają się zbyt obiecująco.

\+ Pogorzel miasteczka.

Lipniszki, miasteczko w pow. oszmiańskim, gub. wileńskiej, padło pastwą płomieni.

Pożar wybuchł około godz. 10 tej zrana, w kościele w czasie nabożeństwa.

Od iskry zapaliła się firanka muślinowa nad ołtarzem, następnie zaś kwiaty sztuczne.

Ogień szybko objął drewniany kościołek, a dachu gontowym.

Modlący się, acz silnie wystraszeni, bez wypadku świątynię opuścili.

Z ruchomości nic nie uratowano.

Ogień przerzucił się wkrótce na plebanję i zabudowania sąsiednie, niszcząc wszystko dokoła.

Pożar trwał do wieczora.

Spłonęło ogółem 120 domów mieszkalnych, oraz mnóstwo stodół, napełnionych zbożem.

Kilkadziesiąt sklepików uległo zniszczeniu, wraz z towarami.

Lipniszki są własnością prywatną hr. Tyszkiewicza.

\+ Na kolei.

W dniu wczorajszym, w czasie wyładowywania drzewa na stacji Radom kolei nadwiślańskiej, kilka kloców drzewa, spadając z wagonu, przygniotło dwóch robotników prywatnych: Księcia i Bielskiego.

Pierwszy z nich uległ silnemu obrażeniu głowy, oraz złamaniu żebra i kości biodrowej, drugi zaś ma złamaną nogę.

Poszwankowanych natychmiast odesłano do miejscowego szpitala na kurację.

Pomoc dla pogorzelców.

Od p. naczelnika pow. bialskiego, w gub. siedleckiej, otrzymujemy pismo następujące:

„Załączając przy niniejszem odezwę komitetu pomocy dla ubogich pogorzelców miasta Biały, mam honor uniżenie prosić redakcję o wydrukowanie jej w swoim dzienniku."

m. Biała, d. 19-go sierpnia 1890-go r.

KOMITET
wsparcia pogorzelców
miasta powiatowego
Biały,
gub. siedleckiej.

Nr. 3

d. 19 (31) sierpnia 1890-go r.

W nocy z d. 14 (26) na 15 (27) sierpnia miasto powiatowe Biała, w gubernji siedleckiej, dotknięte zostało klęską pożaru, wskutek którego 580 rodzin pozostało bez dachu, chleba i odzienia.

Komitet, zawiązany pod przewodnictwem Naczelnika Powiatu, pragnąc przyjść w pomoc nieszczęśliwym pogorzelcom, składającym się przeważnie z najbiedniejszej klasy ludności miasta, ośmiela się zanieść uprzejmą prośbę do szanownej redakcji o odezwanie się do serc dobroczynnych, celem okazania pomocy i nieodmówienie przyjmowania do swej redakcji dobrowolnych ofiar.

Wpływy, jakie osiągnięte będą, zechce szanowna redakcja nadsyłać do Komitetu wsparcia pogorzelców miasta Biały, na ręce członka-kasjera tegoż Komitetu, p. Romana Mossakowskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się zapisy na lekcje zbiorowe w instytucie gimnastyczno-leczniczym St. Majewskiego.

— D. 12-go b. m., w komitecie szpitala wojskowego w Iwangrodzie, odbędzie się licytacja na dostawę artykułów żywności dla chorych, leczonych w wymienionym szpitalu. Bliższe szczegóły w kancelarji szpitalnej.

— D. 13-go b. m. odbywać się będą egzamina wstępne do wszystkich klas szkoły żeńskiej maryjskiej w Chełmie.

— Od d. 13-go do 22-go b. m. trwać będą egzamina wstępne na pierwszy kurs korpusu leśnego. Wakansów jest około 60.

— D. 13 go b. m. odbędzie się w Petersburgu losowanie pięcioprocentowej pożyczki premjowej russkiej z r. 1866-go drugiej emisji.

— Od d. 13-go b. m. wypłacane będą wylosowane d. 24-go czerwca listy zastawne charkowskiego banku ziemskiego.

— Od d. 13-go b. m. rozpocznie się zawieszone przez czas wakacyjny przyjmowanie zwierząt chorych do lecznicy przy warszawskim instytucie weterynaryjnym.

— D. 13-go b. m. rozpocznie się wypłata wylosowanych d. 28-go marca r. b. pięcioprocentowych biletów bankowych drugiej emisji, trzeciego dziesięciolecia po rs. 100, 150, 500, 1,000, 5,000, 10,000 i 25,000.

— Do d. 13-go b. m. rządcy domów w Warszawie złożyć mają we właściwych cyrkułach kartki mieszkańców stałych, meldowanych od r. 1865-go, tak zamieszkałych, jak zmarłych, zbiegłych, wziętych do wojska i t. p. Z cyrkułów kartki te przesłane zostaną do biura adresowego i posłużą do ułożenia nowego skorowidzu.

— Od d. 15-go b. m., od godz. 9-ej zrana do 1-ej po południu, odbywać się będzie w lombardzie miejskim licytacja wszelkich fantów, w czasie właściwym niewykupionych lub nieprolongowanych, jak: srebro i złoto różnego gatunku, brylanty, perły, zegarki i wszelkie kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i t. p.

— D. 15-go b. m., w kancelarji okręgu naukowego warszawskiego, odbędzie się licytacja na budowę sali gimnastycznej w zabudowaniu gimnazjum męzkiego radomskiego od rs. 19,232 kop. 36; wadjum wynosi 1,850 rs.

— D. 15-go b. m. i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w warszawskiej głównej komorze celnej składowej, odbywać się będzie licytacja rozmaitych towarów skonfiskowanych, ocenionych na rs. 5,264 kop. 44.

— D; 15-go b. m. i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w pakhauzie głównej składowej komory celnej, odbywać się będzie licytacja różnych towarów, ocenionych na sumę ogólną 2,275 rs. 44 kop.

ZE ŚWIATA.

× **Z Schinznach** otrzymujemy kilka ech kąpielowych. Miejscowość to bardzo piękna i najlepsze w Europie wody siarczane cieple posiadająca. Ze stron naszych prawie nikt tam przecież tego lata nie bawił, oprócz dra Tymowskiego z San Remo. Obecnie od kilku tygodni bawi tam August ks. Czartoryski, najstarszy syn ks. Władysława.

× **Cenny wynalazek.** Jeneralnej dyrekcji bawarskich kolei państwowych przedstawiono do rozpatrzenia nowo wynaleziony przyrząd, któremu życzyć należy, aby po odbytych próbach okazał się praktycznym. Jest nim rodzaj automatycznego sygnału, ostrzegającego przed spotykaniem się pociągów. Zawiadamiać on ma maszynistę w chwili opuszczenia stacji, czy na linji nie znajduje się inny pociąg, w przeciwnym kierunku idący. Jednocześnie przyrząd daje znać stacji poprzedniej o nadejściu pociągu na stację następną.

× **Fabryka wielkich ludzi.** Ulubioną ideą Thiersa było założenie we Francji zakładu, w którym ubodzy, ale wybitnie zdolni młodzi ludzie znajdowaliby schronienie i utrzymanie na czas studjów. Obecnie, jak donoszą z Paryża, kuzynka i spadkobierczyni Thiersa, panna Dosne, przeprowadzenie ulubionej myśli byłego prezydenta wzięła na siebie i zamierza na gruntach, należących do niej w Passy, wznieść gmach, w którym już w końcu przyszłego roku, na okres czasu trzechletni, dwunastu ubogich a zdolnych pensjonarzy znajdzie pomieszczenie.

× **Jaki jej cel?** Oto pytanie, które od czasu zbudowania wieży Eiffel nieustannie od czasu do czasu pojawia się w dziennikach paryzkich. Jedne twierdzą, iż wykazanie światu całemu w pomniku tym całej żywotności przemysłu francuzkiego już dostateczną jest bytu wieży racją. Inne wymagają mniej, utrzymując, iż oryginalna przyjemność: przesyłanie z pod obłoków listów do znajomych z marką wieży Eiffla, istnienie jej tłumaczy zupełnie. Bądźcobądź jednak racje te nie wystarczają i Francja radaby wspaniałej samej w sobie budowli jakiś praktyczniejszy cel nadać. Użycie jej jako obserwatorjum meteorologicznego coraz więcej zdobywa sobie zwolenników, oświadczyło się za tem centralne biuro meteorologiczne paryzkie, pomieszczając na szczycie wieży potrzebne do obserwacyj przyrządy. Wieża bowiem w lepszych znajduje się warunkach nawet od obserwatorjów na Puy de Dôme lub Pic du Midi, w których masy górskie, oddziaływając sobą na temperaturę i stan atmosfery, wpływają szkodliwie na doświadczenia meteorologiczne.

× **Uczciwy bandyta.** Z Włoch donoszą o romantycznej niemal przygodzie, której bohatarem był kardynał Théodoli, kierownik spraw domowych Papieża. Kardynał bawi obecnie w opactwie Trisulti, gdzie wypoczywa po ciężkich trudach urzędu swojego, a zkąd przed rokiem, jak wiadomo, uprowadzony został przez bandę opryszków, którzy dopiero po złożeniu im kilku tysięcy lirów dostojnika kościoła wypuścili na wolność, wyprosiwszy sobie naturalnie uprzednio odpuszczenie grzechów i błogosławieństwo kardynała. Od faktu powyższego mniej znanem jest zakończenie przygody. Powróciwszy do Rzymu, przechadzał się pewnego wieczora kardynał Théodoli pod kolumnadą bazyliki św. Piotra, gdy nagle z za jednej z kolumn wysunęło się podejrzanie wyglądające indywiduum i wręczywszy wystraszonemu na razie kardynałowi paczkę jakąś, zniknęło, jak cień. Ochłonąwszy z przestrachu, dostojnik otworzył paczkę i znalazł w niej w rulonach złota 9,000 lirów, sumę, jaką przed rokiem okupił się bandytom, którą mu z podziękowaniem zwracali, zawiadamiając, iż błogosławieństwo kardynała przyniosło im szczęście, dorobili się bowiem pieniędzmi jego majątku.

× **Pożar lasów.** Telegramy donoszą o pożarze, który przez cztery dni z rzędu szerzył się w lasach, otaczających Ateny. Dziś nadchodzą szczegóły. W d. 20-ym, t. j. we środę, cztery lesiste wzgórza: Parnas, Helikon, Pentelikon i Hymetos, z kolei stawały w ogniu, tak, iż w sobotę Ateny zewsząd otoczył wieniec ognisty. Pożar powstał, jak przypuszczają, w lesie Dyonisosa na stokach Pentelikonu. Silna wichura srożyła się jednocześnie nad Attyką, tak silna, iż wywracała przechodniów na ulicach Aten, nic więc dziwnego, iż pożar szerzył się z błyskawiczną szybkością. Na samym Pentelikonie ogień zniszczył 20,000 mórg lasu. Przez cały ciąg pożaru w Atenach panował żar nie do zniesienia, a niebo całe żółte, gęste pokrywały dymy, poprzez które ledwo że przedzierało się słońce. Jakkolwiek stolica Grecji od miejsca pożaru oddalona była o 4 mile, to przecież liście zwęglone i nadpalone gałęzie, niosło poprzez wzgórze Lykabet, oddzielające Ateny od miejsca katastrofy, aż na ulice miasta. Do opanowania pożaru użyto całego garnizonu Aten. Zniszczenie objęło nietylko lasy, ale i niezliczone w nich roje pszczół. Ratunek nie pozbawionym był chwil krytycznych. I tak oddział 100 żołnierzy, który nieostrożnie zanadto posunął się w głąb lasu, ogień otoczył zewsząd i drobnym zaledwie paskiem ziemi, wolnym od pożogi, w ostatniej chwili żołnierze zbiedz zdołali. Wielu uległo ciężkim poparzeniom. Zginęła w ogniu, o ile dotąd wiadomo, jedna tylko kobieta. Padło jednak ofiarą pożaru mnóstwo zwierząt.

Zabawa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Zakopane, w sierpniu.

Powołany w r. b. przez gości „komitet towarzyski" w Zakopanem na schyłku sezonu urządził festyn w uroczym lasku dra Piaseckiego.

Przy czterech kasach zasiadły panie: drowa Zofja Kryżowa z córką Marją, Aniela Naimska, Zofja Świerczewska, Karolina Korzon, Zofja Pietraszkiewicz, Marja Sztandyngierowa, Anna Krzeczunowiczowa, Konczykowska z córką Zofją, Marja Naimska i Wanda Nowicka, do których delegowani byli pp.: Jan Gautier, Konczykowski, Ignacy Konarzewski, dr. Jarocki, Olchowicz, Berent i Antoni Roszkowski.

Bufet urządziły pp.: Jadwiga Kowalska, Marja Ochorowiczowa, Bronisława i Helena Szymanowskie i Marja Olszewska.

W namiotach z zagadkami pod redakcją p. Alfreda Szczepańskiego i z przedmiotami dla rozwiązujących zasiadły pp.: Zeleńska, Niewiarowska, Jadwiga Wittówna i Mycielskie, w namiocie z koszami szczęścia pp.: drowa Brunerowa i Pfeiffrowa, w namiecie wreszcie z papierosami drowa Chramcowa i drowa Chwistkowa.

Zabawa, rozpoczęta o godz. 5-ej po południu przez orkiestrę miejscową, przeciągnęła się do godz. 9-ej wieczorem, urozmaicana tańcami góralskiemi, urządzonemi przez dra Bindera, wyścigami chłopców w workach, pod wodzą p. Kazimierza Gebethnera, produkcjami magicznemi p. Siedleckiego i spacerem dzieci konno, zielnie zorganizowanym przez p. Rembierza. Pod wieczór lasek oświetlono lampionami i sztucznem światłem.

W lasku tłumno było i gwarno, jak we... Frascati.

Sprzedaż szła raźno. Dochód czysty przyniósł 300 flor., a cyfra ta, wobec niskich cen w namiotach i 30 centów za bilet wejścia, najlepiej świadczy o ruchu i ogólnem zainteresowaniu się zabawą.

Na ten dochód złożyły się: cztery kasy wejściowe, przyniosły 213 fl., bufet 166 fl. kosze szczęścia i zagadki 132 fl., na wydatki zaś poszło 211 fl.

W urządzaniu festynu przyjęli nadto czynny a gorliwy udział pp.: Barabasz, hr. Tyszkiewicz, dr. Momidłowski, Olchowicz, Barchwic, Boniecki, Raczyński i inni.

Cały ten fundusz przeznaczony został na rzecz Muzeum tatrzańskiego w Zakopanem.

Szczegóły, dotyczące Muzeum, znane są naszym czytelnikom z zeszłorocznych artykułów *Kurjera*, dla uniknięcia więc powtarzań, przytoczymy tu tylko, iż na czele muzeum stoi p. Raczyński, wiceprezesem jest dr. Florkiewicz, iż w rzędzie członków spotykamy nazwiska pierwszorzędnych naszych uczonych i badaczów, wreszcie, iż Muzeum ma już własne zbiory, dostępne dla ogółu zwiedzających.

W tych dniach odbyło się tu posiedzenie jego uczestników, na którem zaproszono hr. Zamoyskiego na członka honorowego. Obecnie Muzeum znajduje się w konieczności szukania dla siebie placu i budowy na nim własnego gmachu, plac bowiem, ofiarowany przez spadkobierców założyciela, będzie sprzedany przez Muzeum z powodu, iż przezeń ma przechodzić droga nowa do Morskiego Oka.

Sprawą przeznaczenia funduszu z festynu zajmował się komitet towarzyski w niedzielę dnia 24-go b. m., przyczem podniesiono kilka projektów.

Poseł Motty i dr. Brunner gorąco bronili sprawy pomnika dla założyciela Muzeum u wjazdu do Zakopanego, prof. Dickstein i p. Walery Eljasz głosowali w obronie Muzeum tatrzańskiego, hr. Tyszkiewicz popierał myśl szpitala, wreszcie prof. Ochorowicz wnosił, iżby kosztem 300 fl. zbudowany został most z odpowiednim napisem na pięknej alei do Kuźnic.

Z uwagi, iż budowa dróg i mostów należy do kraju, gminy lub dworu, dalej z uwagi, iż rychło oczekiwana jest ustawa sanitarna, znaglająca gminy do urządzania szpitali, wreszcie z uwagi, iż budowa pomnika nie jest sprawą naglą i wymaga poważniejszego nakładu, komitet większością głosów uchwalił fundusz z festynu oddać zarządowi Muzeum; uchwałę tę bezzwłocznie wykonali pp. Sokołowski i Olszewski, doręczając 300 fl. prof. Baranowskiemu.

Taternik.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 2-ej klasy 155-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 22,367 wygrał rs. 4000 w ochronie Mikołajewskiej; nr. 1426 rs. 1000 u kolektorki Idalji Iżyckiej w Warszawie; nr. 20,849 rs. 600 w Czerwonym Krzyżu; nr. 4411 rs. 600 u kolektorki Zienkiewicz w Warszawie; nr. 9236 rs. 400 u kolekt. Michałowicz w Warszawie, nr. 15,120 rs. 400 u kol. Safonow w Warszawie.

— Dla niezamożnego ucznia mundur, szynel i czapkę.—*S.*

— Składam kop. 50 na moralnie zaniedbane dzieci, z prośbą aby Bóg uchronił każdego od stosunków ze składem materjałów piśmiennych pod firmą R., przy ulicy M. egzystującym. *Lawendel.*

— Dla nędzy wyjątkowej: Jaeger z Kamionka rs. 3.

NEKROLOGJA.

† Dnia 6-go września r. b., t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Magdaleny z Jarocińskich Rupiewiczowej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —1133—

† W dniu 6 września, tj. w sobotę, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Magdaleny z Mrówczyńskich HELLICH**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała wnuczka zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3058—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W *Graždaninie* znajdujemy następującą notatkę:

„Zdarzyło mi się — pisze ks. Meszczerskij—zgromadzić niektóre szczegóły wiarogodne, tyczące się pobytu cesarza Wilhelma w Rosji. Przedewszystkiem interesującym jest ten nieulegający wątpliwości szczegół, że od pierwszej do ostatniej chwili swego pobytu w Rosji cesarz Wilhelm był w wybornem usposobieniu i humorze. Dalej interesującą jest podpatrzona przez osoby z najbliższego otoczenia cesarza owa surowa dyscyplina, jaka istnieje w stosunku świty do jego osoby. W tym względzie ranga danej osoby lub bliskość jej do osoby cesarza nie grają żadnej roli. W obecności cesarza wszyscy stoją jednakowo, jak żołnierze w szeregu i ani na chwilę nie spuszczają z oka swego panującego, jak gdyby w oczekiwaniu rozkazu. Jeżeli cesarz przywoła kanclerza lub swego adjutanta i ten i tamten stoją przed nim, salutując po żołniersku i słuchają, wyprostowani rozkazu. Wyborna jest swego rodzaju tresura. Cesarz mówi czasami tylko wzrokiem i wszyscy z otoczenia rozumieją go doskonale. Jeżeli kilka osób około cesarza rozmawia z obcym, to łatwo spostrzedz można, iż mówią, słuchają, lecz okiem chwytają wzrok swego monarchy. W Peterhofie, po obiedzie uroczystym, na którym znajdowało się pięciu marynarzy z floty niemieckiej, cesarz przywołał do siebie jenerała ze świty i coś mu powiedział, marynarzy nie było widać, gdyż znajdowali się w tłumie gości. Odszedłszy od cesarza, jenerał zrobił dwa kroki i machnął ręką, a wtedy nagle, jak gdyby z pod ziemi, wyrośli oficerowie marynarki i zbliżyli się do jenerała."

Mosk. wied. raz jeszcze powracają do odsłoniętej w rozmowie swego korespondenta petersburskiego „tajemnicy" polityki Bismarka, a mianowicie projektu b. kanclerza zwrócenia Francji odebranych w 1870-ym r. prowincyj w razie wojny z Rosją. W jednym z poprzednich artykułów organ moskiewski starał się dowieść, iż Francja nie dałaby się pozyskać nawet za tę ofiarę do opuszczenia Rosji, teraz znów pisze:

„Zresztą Alzacja i Lotaryngja nie jest workiem z pieniędzmi, który jeden podaje, a drugi chowa do kieszeni. Taki zwrot wymaga układów, pisaniny, ratyfikacji, a więc rozpraw parlamentarnych we Francji i Niemczech. Jednem słowem, potrzeba na to czasu. Na tem jeszcze nie koniec. Gdy umowa została podpisana, potrzeba czasu na rzeczywiste oddanie prowincyj. Francuzi powinni wejść, niemcy zaś wyjść z kraju i fortec. Lecz i na tem nie koniec. Jeżeli ks. Bismark, ustępując Alzację i Lotaryngję Francji, mógł przypuszczać, że „zwycięzywszy Rosję, zawsze zdoła odebrać niby zwrócone prowincyje", to z drugiej strony francuzcy mężowie stanu mogliby i powinni pomyśleć o zapewnieniu sobie trwałego posiadania przywróconych posiadłości. Musieliby tedy koniecznie zgromadzić w Alzacji i Lotaryngji siły nietylko poważne, lecz i groźne. *Beati possidentes*— tych słów ks. Bismarka nikt nie zapomniał w świecie politycznym i nie zapomni.

„Czyż tedy Niemcy, widząc na lewym brzegu Renu na samej swojej granicy legjony francuzkie, mogłyby przerzucić wszystkie swoje wojska na wschód? Oczywiście nie mogłyby tego zrobić. Jeżeli mogły uczynić coś podobnego w r. 1870-ym, to tylko z tej przyczyny, że liczyły na przychylną neutralność Rosji tyle prawie, ile na swoją armję. Nie dość na tem: Niemcy posunęły swe wschodnie korpusy dopiero wtedy, gdy nabrały przekonania, że Rosja nietylko sama się nie poruszy, lecz nie da się nadto poruszyć sąsiadce Niemiec, Austrji. Czy mogłyby kiedykolwiek Niemcy, pomimo projektowanej tranzakcji z Francją, liczyć na podobne zachowanie się tej ostatniej? A więc Niemcy, nawet po ustąpieniu Francji Alzacji i Lotaryngji, nie byłyby w stanie skoncentrować wszystkich swych wojsk na granicy wschodniej, czyli inaczej nie mogłyby liczyć na przewagę swoich sił w pierwszych momentach wojny, przed ukończeniem mobilizacji w Rosji i przed należytem rozwinięciem sił russkich.

W końcu gazeta pisze:

„Wynika ztąd oczywiście, że bez współdziałania Austrji, która w danej chwili ma zwrócić pewną część sił russkich na siebie, Niemcy nie mogą poruszyć się w stronę Rosji, nawet po dobrowolnem ustąpieniu Francji Alzacji i Lotaryngji. Ta okoliczność objaśnia, dlaczego ks. Bismark pomyślał w r. 1879 o zawarciu traktatu z Austrją.

„Oto sytuacja, z której kierownicy Niemiec pragną zapewne wyjść wszelkiemi sposobami, rozumiejąc to dobrze, że im dalej, tem pozycja staje się trudniejszą, że ani Austrja, ani Niemcy nie mogą dalej rozwijać swych sił wojennych, podczas gdy Rosja z łatwością może je podwoić."

Now. wr. pisze:

„Komisja, utworzona przy departamencie obcych wyznań dla przejrzenia ustawy kościoła augsburskiego w państwie russkiem, uznała za konieczne uwolnić pastorów od kłopotów, które przeszkadzają im poświęcać się wyłącznie obowiązkom pasterskim, t. j. od zarządu majątkami i trosk gospodarskich, jakie zajmują im czas i stawiają w fałszywem świetle wobec parafjan. W tym celu zarząd pastoratami ma być powierzony komitetom, złożonym z przedstawicieli parafij i władz administracyjnych pod nadzorem gubernatorów. Z dochodów, otrzymanych w ten sposób, duchowieństwo ewangelickie otrzymywać będzie pensje, na zasadach, przyjętych dla duchowieństwa katolickiego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZJAZD W WENECJI.

Rzym 5-go września. (*Tel. Biura Koresp*). — Z Wenecji donoszą, że cesarz Wilhelm w końcu września odwiedzi tamże cesarzowę Fryderykową, która na dłuższy pobyt przybywa do Wenecji. Przy tej sposobności cesarz spotka się z królem Humbertem.

ULGI CELNE.

Wiedeń 5-go września. (*Tel. Biura koresp.*) — Dzienniki dowiadują się, że pomiędzy Rosją z jednej, a Francją i Włochami z drugiej strony, toczą się rokowania w kierunku ułatwień dla dowozu zboża russkiego do obu ostatnich państw. W zamian za te ułatwienia rząd russki przyznałby pewne ulgi celne dla towarów włoskich i francuzkich.

POWÓDŹ.

Wiedeń 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na przedmieściach tutejszych: Landstrasse i Leopoldstadt woda przepełnia piwnice. Pompy parowe pracują bez spoczynku. Dunaj niesie całe chaty, sprzęty, belki, kołyski i martwe zwierzęta.

Ze Stockerau donoszą, że pola i winnice uległy tam zupełnemu zniszczeniu. Ucierpiała również dużo zwierzyna, zwłaszcza słynne bażanty.

Opactwo Melk oblane dokoła wodą.

Aniza i Traun z dopływami, zalały ogromne przestrzenie. W mieście Krems zarządzono opróżnienie mieszkań w dole położonych. Ebersdorf cały pod wodą.

Na wypadek zgaśnięcia gazu, nakazano iluminować domy.

Przerażające również wieści dochodzą z Hainburga, zamienionego na wyspę, tudzież z Marchfeldu, gdzie ogromne obszary zasadzone ziemniakami i kukurydzą, zniknęły pod wodą. W Uhrfar woda sięga do piętr. Ludzi znoszą do łodzi po drabinach. Koszary zalane.

Wiedeń 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Salzkammergut trzeci dzień trwa już śnieżyca.

Wiedeń 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Linz, stolica górnej Austrji, w połowie zalany.

Wiedeń 5-go września. (*T. pryw. Kur. W.*)— Komunikacja z Pragą czeską i Pilznem ustała. Litomierzyce odcięte przez wylew Elby od świata. Pływalnia porwana. W Aussig woda dosięga siedmiu metrów wysokości.

Opawa 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Okolica stolicy Szlązka zamieniona w jedno nieprzejrzane jezioro. W dolnych ulicach miasta krążą już łodzie.

Drezno 5-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Z powodu strasznej powodzi żegluga ustała.

Wrocław 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Powódź na Szlązku słabnie.

Bregencja 5 go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Jezioro bodeńskie z każdą chwilą wzrasta. Katastrofa bliska. Bulwary miasta już zalane. Gürtelbahn, wiodąca do Szwajcarji, zniszczona. Poziom kolei alberskiej, musi być w przyszłości o półtora metra podniesiony.

ZALEW PRAGI.

Praga czeska 5-go września. (*T. pr. K. W.*)— Rozpacz narodowa opanowała Czechy. Cały kraj, słynący z bogactwa, padł ofiarą strasznej katastrofy zalewu. Ze wszystkich stron dochodzą rozpaczliwe biuletyny. Zamęt nie do opisania. Brak doraźny środków żywności i narzędzi ratunkowych, klęska bowiem przybrała od razu wymiary przez nikogo nie przewidywane. W samej Pradze niemasz rodziny, która nie liczyłaby w swojem kole ofiar powodzi, pozbawionych dachu i chleba.

Niższe przedmieścia Pragi zalane są do piętr. Mołdawa podniosła się o sześć metrów. Wszystkie fabryki i młyny nadbrzeżne stanęły.

Plac wystawy narodowej, na rok przyszły projektowanej i całe przedmieście Weingarten zamienione w olbrzymie jezioro.

Drukarnia rządowa zalana powyżej okien. W kaplicy szpitala miejskiego woda stoi na ołtarzach.

Z Bubenez i Rostoku letnicy i mieszkańcy przebywają na dachach. Wojsko urządziło telegraf polowy do odciętych od świata letników w Lieben.

Akcja ratunkowa w Pradze czeskiej przybrała wprawdzie kolosalne rozmiary, mimo tego nie zdołała sprostać wielkości zadania. Pompy wodociągów ustały. Łodziami rozwożą chleb po ulicach, stojących głęboko pod wodą. Z górnych piętr, kędy pochowała się ludność, jęki i wołania o ratunek przepełniają powietrze, szerząc wrażenie ponurej grozy i powszechnego nieszczęścia. Łodzie ratunkowe pracują z niesłychaną energją, uwożąc mieszkańców z górnych piętr na miejsca bezpieczne.

W Śmichowie wszystkie fabryki zalane. W klasztorze św. Agnieszki woda dosięgła górnych piętr.

Strzały armatnie sygnalizują ciągły przybór.

Klęska nosi już charakter ogólno państwowy. Potrzeba będzie miljonowych zasiłków.

Odezwa magistratu nakazuje oszczędzać resztki wody do picia.

Praga czeska 5 go września. (*Tel. Biura Koresp.*) — Wczoraj od rana zaczęły się chwile piekielne dla tutejszej ludności. Już o godzinie szóstej zrana prąd wezbranej rzeki porwał pływalnię wojskową, a cokolwiek później zakłady kąpielewe na wyspie Zofji. Okropny wypadek zdarzył się w bliskości pałacu inwalidów. Oddział pjonierów odbywał tam świeżo ćwiczenia i wzniósł w tym celu most pontonowy na Mołdawie. Nocy wczorajszej zabrali się pjonierzy do zniesienia mostu, tymczasem woda wciąż szalenie rosnąca nadniosła potężne kłody drzewa budulcowego, które uderzyły z wielkim impetem w ponton. Na pontonie znajdowali się w owej chwili oficer, kadet i 35 pjonierów. Ponton runął i wszyscy wpadli do wody. Kadet z sześcioma pjonierami zdołał się uratować; reszta zginęła bez śladu (wczoraj telegrafowano nam, że tylko 20 pjonierów utonęło; *przyp. red.*)

Praga czeska 5-go września. (*Tel. pr. K. War.*)—Z niesłychaną radością przekonała się ludność Pragi, że pierwsza pogłoska o obaleniu się figury św. Jana Nepomucena była przedwczesną. Posąg jeszcze stoi, aczkolwiek jest bardzo zagrożony. Zapadł się natomiast kolosalny pomnik św. Ignacego Lojoli. Piąty, szósty i siódmy łuk mostu Karola runęły.

WYPADEK NA KOLEI.

Paryż 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pociąg pośpieszny, idący z Calais, wykoleił się nocy dzisiejszej w pobliżu Amiens. Jeden ze służby kolejowej zabity, dwóch rannych, wiele osób jadących w pociągu doznało pokaleczeń i kontuzji. (*Aj. póln.*)

POŻAR SALONIK.

Ateny 5 go września. (*Tel. Aj. póln.*)—Saloniki dotknięte zostały wielkim pożarem.

Równocześnie ogień, widocznie podłożony zbrodniczą ręką, wszczął się w ośmiu częściach miasta.

Spłonęły dzielnice europejskie, szczególnie zaś niepowetowane straty poniosło kupiectwo greckie.

Straty w ludziach ogromne. Dotąd nie zdołano wyśledzić ich liczby.

Petersburg 5-go września. (*Tel. Aj. póln.*)— Podporucznik Wielki Książę Sergjusz Michałowicz otrzymał urlop na wyjazd do Rosji i za granicę na osiem miesięcy.

Petersburg 5 go września (*Tel. Aj. póln.*) — Kuratorem okręgu petersburskiego mianowany został kurator okręgu naukowego dorpackiego Kapustin. Na jego miejsce w okręgu naukowym dorpackim mianowany został rektor uniwersytetu warszawskiego Ławrowski.

Petersburg 5-go września. (*Tel. Aj. póln.*) — *Nowosti* donoszą, że do rady państwa wniesiono projekt p. ministra dóbr państwa w sprawie utworzenia giełd chmielowych w Guslicach, Moskwie, Charkowie, Kazaniu, Kostromie, Mińsku gub. i w Warszawie.

Petersburg 5-go września. (*Tel. Aj. póln*)— Ogłoszona została nowa ustawa o kompletowaniu wojsk inżenierskich.

Petersburg 5 go września. (*T. Aj. Póln.*)— Ogłoszony został spis osób, mianowanych członkami powiatowemi sądów okręgowych: jekaterynosławskiego, taganrogskiego, iziumskiego, kurskiego, samskiego, nowogrodzkiego, połtawskiego, czeretwickiego, łubeńskiego, piekowskiego, wielkołuckiego, symbirskiego, smoleńskiego, tulskiego i charkowskiego.

Samarkanda 5-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — W d. 11-ym b. m. będzie otworzony tutaj oddział banku państwa.

Wiedeń 5-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Bank austro-węgierski podniósł dyskonto o ½ %.

Berno morawskie 5-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—*Morawskie Listy* zamieszczają rozmowę swojego redaktora z posłami polskimi, do sejmu szlązkiego wybranymi, księdzem Świeżym i dr. Michejdą. Uskarżali się oni gorąco na teraźniejszego namiestnika szlązkiego, dr. Jaegera, który nie umie ani słowa po czesku i polsku, podczas gdy większość ludności wiejskiej na Szlązku mówi wyłącznie temi językami. Dr. Jaeger jest germanizatorem i przyzywa w celach niemczenia nawet pomocy ks. biskupa wrocławskiego, Koppa, który jest pasterzem djecezji szlązkiej Ks. Świeży zostanie wybrany z kurji mniejszej własności do wydziału krajowego i wówczas rozpocznie się akcja czeskich i polskich posłów pod hasłem równouprawnienia językowego.

Kraków 5-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Na otwarcie wydziału agronomicznego przy uniwersytecie tutejszym, które nastąpi w d. 1-ym października, zapowiedzieli swój przyjazd ministrowie: Gautsch i Falkenhayn.

Berlin 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę Walji odwiedził wczoraj ks. Bismarka w Homburgu.

Berlin 5-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd saski zarządził ułatwienia dla dowozu nierogacizny zagranicznej.

Berlin 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Kielu donoszą, że przegląd zjednoczonych flot Niemiec i Austrji przez cesarza Wilhelma odbył się wśród najpiękniejszej pogody. Cesarz spożył śniadanie na pokładzie austrjackiego okrętu admiralskiego: „Cesarz Franciszek Józef", podejmowany przez szefa admiralicji austrjackiej, bar. Sternecka, poczem na czele obu flot, w towarzystwie mnóstwa parowców prywatnych, przepełnionych publicznością, popłynął do Eckensund.

Paryż 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Donoszą z Tulonu: Admirał Duperré wydał na pokładzie okrętu „Formidable" ucztę na cześć przybyłej tu eskadry angielskiej. Duperré wzniósł toast na cześć królowej Wiktorji, admirał Hopkins na cześć Carnota i marynarki francuzkiej.

Ostenda 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj przybył tutaj król Leopold belgijski w towarzystwie majora Wissmana.

Rzym 5-go września. (*Tel. Biura Koresp.*)— Opozycja zwołuje wiec ludowy, celem założenia protestu przeciw trójprzymierzu, jako szkodliwemu dla interesów politycznych i ekonomicznych Włoch.

Bukareszt 5-go września. (*Tel. Biura Kor.*)— Dzienniki donoszą, że następca tronu rumuńskiego ks. Ferdynand Hohenzollern ma zamiar poślubienia jednej z córek księcia Walji.

Berlin 5-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce 252 40 (wczoraj 253.70)
Ruble na dostawę 251 50 (wczoraj 253.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z prowincji.* — Prawie każda księgarnia nakładowa w Warszawie ma swoje kolporternie, głównie jednak tą drogą prowadzą sprzedaż następujące firmy: Hösick, Senatorska, 496; Olawski, Mazowiecka, 6 i Paprocki, Nowy Świat, 41.

— *Czytelnikowi.*—Możemy sz. panu zalecić następujące metody: H. S. Ollendorfa, która łącznie z kluczem kosztuje rs. 2 kop. 25, lub też Pl. v. Reussnera, kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2.

— *Długoletniemu prenumeratorowi.* — Specjalnego zakładu, w którymby wyłącznie wykładano chemję, niema za granicą.

— *Emerytowi.*—Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich mieści się w lokalu resursy obywatelskiej.

— *Panu L. B.* — W sprawie terminu egzaminów w szkole górniczej w Dąbrowie najlepiej odnieść się wprost do kancelarji pomienionej szkoły. My sz. panu tym razem objaśnieniem służyć nie możemy.

— *Stałemu prenumeratorowi w Miechowie.*—Nowsza literatura nasza specjalnego dzieła o strategji nie posiada zupełnie, wydawnictw zaś w tym przedmiocie w języku russkim mnogość jest wielka, a sąd o nich wydać może tylko specjalista.

— *Panu Henrykowi M.* — Chcąc złotówki zamienić na kopiejki należy je, jeżeli suma złotówek jest okrągłą, bez groszy, pomnożyć przez 15, jeżeli zaś są i grosze, to do otrzymanego tym sposobem rezultatu dodać osobno połowę ilości groszy: np. 945 złp., pomnożone przez 15, daje 14,175 kop., gdyby zaś było jeszcze i 20 gr., to do powyższej sumy kopiejek należy dodać 10 kop. Aby zamienić kopiejki na złotówki, należy daną sumę kopiejek podzielić przez 15, a otrzymany ztąd iloraz będzie odpowiedzią, np. 14,175 kop., podzielone przez 15, daje 945 złotówek. — Oprócz dawniejszych pism Kajetana Węgierskiego, które sz. pan może tylko nabyć u antykwarjuszów, najnowsza edycja wyszła nakładem księgarni H. Altenberga, Lwów, 1888, cena kop. 75. Z dzieł, traktujących fizykę w najobszerniejszym zakresie, możemy zalecić: Alfred Daniell: „Zasady fizyki; podręcznik z 257 drzeworytami w tekście, przełożył J. J. Boguski", Warszawa, 1887, rs. 7 kop. 50; dr. C. Reiss: „Wykład fizyki, opracowany na podstawie najnowszych badań", 3 tomy, rs. 6. — Dziennik nie jest książką, do właściwych więc sobie warunków stosować się musi, w przeciwnym razie dziennikarstwo tamowałoby ruch księgarski.

— *Stałemu prenumeratorowi w Opocznie.*— Kilkakrotnie należy zmyć głowę mydłem szarem, rozpuszczonem w spirytusie, następnie zaś w ciągu dni kilku napuszczać włosy olejkiem migdałowym.

— *Panu S. Michałowiczowi, młodszemu felczerowi.* — Informacje, jakich sz. panu udzielono, są najzupełniej dobre. Bliższych szczegółów może sz. pan zasięgnąć w szkole felczerów cywilnych w Warszawie.

— *Panu Stef. Gęb. w Nałęczowie.*— Obrazek „Literat" dość zręcznie nakreślony, ale sytuacja owego literata, którym jest chłopiec, terminator ślusarski, prześladowany i bity przez ojca, majstra i czeladnika za czytanie książek, jest chyba wyjątkową, czytelnie bowiem bezpłatne najwięcej mają czytelników między terminatorami.

— *Prenumeratorce z ulicy Smolnej.*— Nie potrzeba być na to teratką, żeby nie dotrzymać danego słowa i zwrócić pierścieok narzeczonemu; wątpimy tylko, czy jakakolwiek panna, inteligentna i dobrze wychowana, uczyniłaby to w sposób tak brutalny, jak u pani narzeczona dziadunia. Treść więc noweli jest paradoksalna, a forma wiele do życzenia zostawia.

GIEŁDA

Warszawa, 5-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały pomyślnie, wynosiły bowiem 253.75 i 254, co odpowiada kursom 39.42½ i 39.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocną tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.99 na grudzień r. b., zaznaczając; iż oba kursa są raczej w poszukiwaniu. Giełda nasza była dziś znacznie spokojniejszą i podążała w kierunku zniżkowym tak ze względu na lepsze taksacje, jako też i na podaż waluty z najpoważniejszej strony. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 39.40 (równia 253.80 m. bez kosztów) i końcowym 39.25 (t. j. 254.75 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 25 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca października r. b. po 39.42½ i do końca b. m. po 39.30, a z odbiorem stałym i do woli zbywającego w końcu b. m. po 39.20.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 39.40, 39.37½, 39.35, 39.32½, 39.30, 39.27½ i 39.25, przeważnie jednak po kursach 39.35, 39.32½, 39.30 i 39.27½, żądając 39.60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 39.15. **Londyn** krótki kupowano po 8.01, przy zaofiarowaniu po 8.02½. **Paryż** krótki chciano zbyć po 31.95, bez nabywców. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.50, przy żądaniu 72.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji ospałej. Żądano dziś nominalnie za **listy likwidacyjne** 90.50 i 89.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 90.25 za parę tysięcy w sztukach po rs. 1,000 89.50 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 101 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866 po 219 i 220. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 88.50, nabyto zaś kilkanaście tysięcy po 88.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I ser. i po 93.90 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej serji po 95.20 oraz kilkanaście tysięcy V-ej po 93.70 i 93.75. Listy **zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej, 97 II-ej, 95.75 III-ej, 94.10 IV-ej i 94 V-ej ser., a wzięto kilka tysięcy IV-ej serji po 94. Obligów kanalizacyjnych m. Warsawy można było dostać po 91. Za wileńskie 5% listy zastawne chciano osiągnąć 94.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44[9] do 8.51[1], garniec od 2.75 do 2.77. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 5-go września. Dostawy bardzo nieznaczne, ograniczyły się do małych partyjek ziarna, jak zwykle ma miejsce w piątek. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 250 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 5.70, za białą płacono 5.55 i 5.60, za pstrą po 5.25 do 5.40, za ordynaryjną 4.95. Żyta dostarczono 200 korcy, wyborowe kupowano po 4 rs. i 4.05, innych gatunków nie było. Owsa dowieziono 400 korcy, usposobienie mocne, kupowano stosownie do gatunku po 2.35 do 2.75. Siano nabywano po 30 i 35 kop., słomę po 20 i 22½ kop. za pud.

Artykuły żywności (dnia 5-go września). — Znacznie więcej dostawców niż w zeszłym tygodniu zaległo wszystkie punkta targowe. Kupujących też mnóstwo. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 9, 10, 11 do 11½ kop. za funt, chleb razowy 2½—3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. — **Mięsa** nieco więcej niż w zeszłym tygodniu i w niektórych gatunkach nieco tańsze. *Wołowina* w lepszych częściach sprzedawano funt po 12 do 13 kop., w gorszych 9 do 10 kop., polędwica, 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach 12—13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—11 kop., w innych częściach 9 do 10 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—11 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 60 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drób** jak w zeszłym tygodniu: indyki rs. 1 kop. 50 do 2 kop. —, indyczki od rs. 1 kop. 20, kapłony rs. 1 k. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 27½ do 35 kop., większe od 45—60 kop., gęsi od kop. 85 do rs. 1, większe od kop. 95 do rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 15 do 20 żądają. — **Ryby** płacono cokolwiek taniej: Łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 20—22½ kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 22½ do 25 kop., jesiotra funt od kop. 40 do 45, ikry funt kop. 60—65, węgorza funt od 30 do 35 kop. sprzedawano, wszelkie inne ryby funt od 8—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 30 kop., większych rs. 1.—**Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 7—8 kop., zbieranego kwarta 3½—4 kop., śmietanki kwarta 15—20 kop., śmietany 22½—30 kop., masło stale, bez soli 22½ do 27½ kop., solone tak samo; masło na kwarty 45—50 kop., masło śmietankowe funt kop. 35, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja drożej, za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop.—**Owoce**: gruszki sztuka ½ do 2 kop., jabłka tak samo, renklody funt 10—12, malin funt 20—22½ kop., lubaszków kwarta 2½—3 kop., śliwek funt od 4 do 4½ kop., winogron funt 20 do 22½ kop., melony sztuka 20—50 kop., arbuzy sztuka 15—20 kop., orzechów kwarta od 9—10 kop., moreli sztuka 2—3 kop., jerzyn garczek od kop. 5 do 10, gruszki suszone funt 8 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek od 20—25 kop., bedłek mało na targach, za kupkę u włościanek po 1 kop., pieczarek blacik 10—15 kop., grzybów świeżych blacik 10—25 kop., korniszonów 20—50 k., cytryny sztuka 4 do 6 kop., pomarańczy 7 do 9 kop.—**Warzywa**: kartofli garniec 4—5 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 2½ do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., szczawiu kupka od pół kop., szczypiorku pęczek od ½ kop., za pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., ogórków kopa od 25—40 kop. Marchewki pęczek 2 kop., buraków pęczek od 2 kop., kalarepy pęczek od 4 do 5 kop., rzepy pęczek od 2 do 3 kop. Kapusty główka 2½ do 3 kop., kalafjory sztuka od 2—4 kop. Pomidorów sporo, za sztukę od ½ kop., na kopy jeszcze taniej. Sporo też fur z owocami przybyło na targi, szczególniej też śliwek dostawiono obficie, za tak zwany „rękawek" płacono od 25—40 kop., większe beczułki 60—75 kop.

Miedź mocniej G. M. B. Ł. 60.2/6. Tough Ł. 65.
Cyna. Straits Ł. 98.10. Banka na miejscu 39 kop., australska 39½ kop.
Ołów Ł. 13.39. U nas 6 kop.
Cynk bez zmiany.
Surowiec Scotch 50/1½, Middlesboro 46/6, Hematite 57/8.
Srebro 54½.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	23 sierpnia 1890 kwarterów	16 sierpnia 1890 kwarterów	9 sierpnia 1890 kwarterów	2 sierpnia 1890 kwarterów
Pszenicy	169,600	168,871	181,166	219,600
Żyta	91,260	88,360	85,675	43,630
Jęczmienia	73,341	105,040	76,572	49,851
Owsa	196,000	120,416	181,843	152,830
Kukurydzy	17,910	31,469	45,025	47,080
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	250,000	322,636	304,648	277,881
Żyta	128,000	126,935	129,300	137,025
Jęczmienia	95,000	113,643	132,623	105,959
Owsa	125,000	135,130	255,500	102,865
Kukurydzy	42,000	52,504	68,887	71,026

BIURO INFORMACYJNE U NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 28 sierpnia 1890 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
12	Wspólna	Pawlak Franci.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
72	Hoża	Gotuch Wikt.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
1	Nowogrod	Załuski Jan	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
54	Wolska	KosowskaMag.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
78	Grzybows.	Witkowska K.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
56	Nowolipki	Lachowska M.	Mąż chory, dzieci drob. 5-ro.
65	Pawia	Kamińska Fran	Wdowa, dzieci dr. 3, czwarta starsza chora.
52	Nowolipie	Kuchcińska An	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
5	Ciasna	Mierkowska M	Wdowa, niewidoma.
12	Brzozowa	Piotrowska Alo	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
10	Furmańsk.	Mieżejewska E	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 4-ro, matka stara.
37	Dobra	Łabędzka Am.	Chora, dzieci drob. 5-ro.
116	Czerniako.	Drużbicka Kat.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2.
14	Topiel	Chudzyńska Ka	Wdowa chora, dzieci dr. 4.
7	Drewnian.	Klonowska Kat	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. W wykonaniu aktu darowizny: Izydora, Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftałów, na posiedzeniu z d. 2-go (14-go) lipca r. b., zgodnie z wyborem ofiarodawców, naznaczyła tytułem wsparcia z procentów od legowanego kapitału:

1) Szlomie Kaftal rs. 150, 2) Chanio Brejnfater rs. 20, 3) Wolfowi Landsberg rs. 15, 4) Perli Lichter rs. 50, 5) Blimie Lichter rs. 15 kop. 41 i 6) Lipie Kaftal rs. 15 — razem sumę rs. 265 kop. 41.

Wsparcia te pomienionym osobom wypłaconemi zostały.

Za Naczelnika zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **J. Styczakowski.**
Za Sekretarza Rady **F. Nowakowski.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** W wykonaniu zapisu b. p. Rozalji Flatau, pod nazwaniem „Jakóba Ludwika Flatau”, na posiedzeniu w dniu 16-ym (28-ym) kwietnia r. b., przy udziale osób wskazanych w testamencie, z procentów od legowanego kapitału, przyznała, tytułem posagu, sumę rs. 311 kop. 24 pannie Szejndli Henie Sakel, lat 23 mającej, zamieszkałej pod nr. 20-ym przy ul. Ząbkowskiej na Pradze.

Wydanie posagu nastąpi po przedstawieniu w ciągu lat pięciu, od dnia przyznania takowego, radzie miejskiej aktu o zawarciu małżeństwa przez obdarowaną.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 30 lipca (11 sierpnia) r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie Moszka syna Szmula Perkowicza, właściciela domu № 2204A w Warszawie z dnia 26 lipca (7-go sierpnia) 1889 r., zapis rs. 75 dla szpitala żydowskiego w Warszawie, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Za sekretarza rady **F. Nowakowski.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Na posiedzeniu z dnia 7/19 sierpnia r. b., przyjęła kapitał rs. 500 złożony przez p. Dorotę z Rozenów Lewi, jako fundusz żelazny pod nazwaniem zapisu Maurycego Lewi, dla domu Schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

TEATR WODEWIL.

6 września r. b., wielkie, nadzwyczajne, urozmaicone przedstawienie ***Magika***

Prof. Leona Pewzenera

ze współudziałem nowoprzybyłych z Wiednia mimików ***Natana Schwarca i trzyletniego Erenia.***

Szczegóły w afiszach. 3078

Rowery angielskie od **rs. 150 z 1 cal grubą gumą.**
Bicykle od **rs. 100**
polecają



Jan Hilkner i Ska

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście nr 5.
Reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo po rs. 5 tygodniowo.
Fabryki **Hileman, Herbert i Cooper w Coventry.** 1051r

Ostrzegamy przed kupnem za tanich **Rowerów** z nieznanych fabryk, od tego zależy bezpieczeństwo jeźdźca.

Od Lecznicy I-ej

przy ulicy Niecałej nr 1.
Dr med. ***Antoni Natanson,*** akuszer, przyjmować będzie (choroby właściwe kobietom) we wtorki, czwartki i soboty od godz. 9—10 rano. 3021

Dr med. Teodor Heiman powrócił. 3035

Dr W. Kosmowski powrócił. 3060

— ***Kąpiele elektryczne*** uskuteczniają się codziennie w zakładzie hydropatycznym w ***Łazienkach akcyjnych.*** 1099r

DLA ZBIERACZY MAREK

Rzadkie okazy marek pocztowych różnych państw i epok, umieszczane są stale i z urozmaiceniem przez renomowaną fabrykę tabaczną

B-ci K. i F. Petrow w Petersburgu

na etykietach świeżo wypuszczonego znakomitego gatunku papierosów pod nazwą

ZŁOTA MARKA

w cenie ***6 kop. za 10 sztuk.***

Nabywać można w składach tabacznych firmy

W. Muśnicki i S-ka

Erywańska 3, Marszałkowska 138 dom F. Jankowskiego i ***Plac Teatralny 12*** róg Daniłowiczowskiej oraz we wszystkich dystrybucjach. 1114r

Dr Gabszewicz powrócił Złota 22. 3013

— Dr ***F Guliński, akuszer,*** powrócił. Ul. Jerozolimska nr 56. 2985

— ***Aleksander Borawski art. rzeźbiarz, reparator dzieł sztuki,*** powrócił. ***41 Nowy-Świat 41.*** 3015

KOMITET 1138

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków Towarzystwa że w dniu 8 września r. b., o godz. 3 po południu odbędą się regaty Towarzystwa wioślarskiego, na których pp. członkowie Towarzystwa za okazaniem biletu z opłaconej składki za kwartał trzeci r. b., będą mieli prawo korzystać z krzeseł ustawionych na bulwarze.

Uzdolniony w fachu
Technik Dentystyczny
znajdzie zatrudnienie u doktora A. Podolskiego przy ulicy Marszałkowskiej nr 129. Wysokość płacy do 100 rs. miesięcznie. 3067

— ***Henryk Hoffmann*** adwokat przysięgły, powrócił. Świętojerska 14. 3064

— Doszło do mej wiadomości, że kursują weksle, jakoby przezemnie wystawione lub żyrowane — ostrzegam przeto, aby weksli tych nikt nie nabywał gdyż takowych solidarnie z nikim nie wystawiałem ani też żyrowałem. Odpowiednie kroki sądowe będą rozpoczęte. — Wieś Prusy, pow. Skierniewicki 4 września 1890 r.—***Stanisław Pruski.*** 3072

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Głównie dlatego pragnęłam aby cię przeprosić za moją niegrzeczność, nie byłam winna, ujrzawszy cię, siły mnie opuściły, wolałam zniknąć, niż stać się w twych oczach śmieszną; proszę więc z całego serca przebacz, daruj.
3075 X.

— List pod lit. A. K. nr 40 poste-restante do odebrania. 3068

— Dziękuję. Czy tylko wspomniana okoliczność staje na przeszkodzie?... Czyś w poroz. się listownem?...—T. p. 3073

— Panu F. w Ojcowie. — Dlaczego? Sedanl... Wzajem.—Giełda. 1139r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5 września 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	39.60	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.02½	—.—
Paryż 100 franków „ „	31.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	72.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.50	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	97 —	—.—
„ „ „ III	95.75	—.—
„ „ „ IV	94. 0	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	99.60	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.—	—.—
II „ „ „ 100	101.—	—.—
III „ „ „ 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	88.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 96³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 203²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 163⁶
Od Listów likwidacyjnych kop. 99²
Od Obligów m. Warszawy 187⁴

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 5-go września 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	495	—
„ „ pstra i dobra	—	—	525	540
„ „ biała . . .	—	—	555	560
„ „ wyborowa .	—	—	570	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	400	405
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	235	275
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	35	—	—
Słomy pud	20	22	—	—

Książki i Materjały Szkolne

poleca w wielkim wyborze

Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych

A. Karwowskiej i Fr. Zabłockiego,
Krakowskie-Przedmieście, róg Hr. Berga № 5. 1471r

Nowy Zakład Naukowy
IV-ro klasowy żeński z nauką rękodzieł

MARJI RAUM,

Nauczycielki gimnazjum, b. kierowniczki 2 kl. szkoły w Zakładzie hr. Plater,
w Warszawie,
przy ulicy Brackiej Nr 3.

Zapis uczennic odbywa się codziennie między godz. 10-tą a 3-cią. Egzamina wstępne od dnia 1-go Września, lekcje 4-go Września. — **Ceny przystępne.** — Przyjmowane będą panienki od lat 7. 1108

Zasady Gramatyki Języka Polskiego,

według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki, ułożył

Ignacy Boczyliński.

CZĘŚĆ I.—**Cena 50 kop.**

WYDANIE TRZECIE

wyszło pod redakcją córki i uczennicy nieodżałowanego pedagoga,
nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

1460r **Miodowa Nr 6.**

Księgarnia powyższa posiada na składzie wszelkie podręczniki dla zakładów naukowych przepisane, tak krajowe jak i zagraniczne.

Powieść **Aleksandra Dumasa** (syna) p. t.

„Sprawa Clemenceau,”

której przeróbka sceniczna została świeżo wystawioną w teatrze Letnim w Warszawie, jest do nabycia w redakcji „Kolców”—Niecała Nr 12.
Cena egzemplarza kop. **75.** 1122

F. BIERNATH,

w Warszawie. Senatorska 32.

OPONY nieprzemakalne. jasne i czarne
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego. 577
WORKI do filtrowania piwa.
wyrabia i poleca

NAWÓZ

w Hotelu Niemieckim, od 1-go Października t. r. do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy. 1090

Przeniesiony

Skład Farb i Lakierów

J. A. KRAUSSE

z dawnego Sklepu,
Miodowa № 12,
na tęż ulicę pod № **3,**
2-gi dom od ul. Senatorskiej.
1268R

Na Wypłat!!! 1338R

Poleca się **różne towary łokciowe, Cachemiry, Aksamity jedwabne** oraz **Sukna i Korty** na dobrych warunkach.—**Twarda № 16, m. 35.**

PRZEŁOŻONY

Szkoły Realnej 4-ro klasowej z klasą wstępną i pensjonatem w Częstochowie,

zawiadamiam Szanownych Rodziców uczącej się młodzieży, iż zapis do mej szkoły, rozpocznie się 20 Sierpnia b. r., lekcje zaś 1 Września. W tym roku otwiera się klasa 4-ta w celu przygotowania uczniów do szkół wyższych Realnych, Technicznych, Górniczej Handlowej. **K. PRZEORSKI Emeryt,**
1004 b. Nauczyciel Gimnazjum.

Główny Skład Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

Senatorska Nr 496—1.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownych moich odbiorców, iż dnia 1-go b. m., nadszedł do składu mojego pierwszy transport **świeżego Astrachańskiego Kawioru** i sezon handlu mojego rozpoczęty został. 1120

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

HERBATA

z pierwszego zbioru 1890 roku,

z Banderolą Rządową,

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

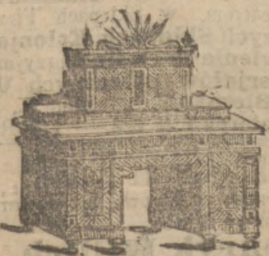
ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 408. 1467R

Od roku 1854 istniejący

MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych



P. GLOBUS,

Bielańska Nr 5. Bielańska Nr 5.

poleca wielki wybór **Mebli** i **Luster** najnowszych fasonów do całych **urządzeń wykwintnych**, jak również i **skromnych**. 1264R

Ceny bardzo przystępne.

KONIAKI

DOMU PLANAT & C°

w Cognac (we Francji),

odznaczające się wybornym smakiem i wybitnemi własnościami leczniczemi, polecamy prawdziwym znawcom i wszystkim tym, którzy z porady pp. lekarzy, koniaku w celach kuracyjnych używają. **Koniaki te są do nabycia** we wszystkich **znaczniejszych składach win i delikatesów w Warszawie i na prowincji.**

Jedynym Reprezentantem domu Planat & C° na całe Królestwo, jest

p. FABIAN SCHREIBER

W ŁODZI. 1437R

MAGAZYN OBUWIA MĘZKIEGO

SZYMONA KLIMEK,

przeniesiony został z ulicy Mazowieckiej na ulicę Świętokrzyską Nr 3, drugi dom od Nowego-Światu. 1078

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego surowca, żelaza, blachy i różnych przedmiotów, pozostałych od budowy wodociągów i kanałów, od summy rs. 4,850 kop. 94.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji **wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.** 1405r

---

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny

Skład Płótna i Towarów białych

L. GAŁKOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

Marszałkowska 131, przy Świętokrzyzkiej.

Koszule męzkie i damskie.
Kołnierzyki i Mankiety.
Kalesony i Koszule nocne.
Kaftany i Spódnice damskie.
Chustki do nosa i na szyję.
Ręczniki i Prześcieradła.
Krawaty i Spinki.
Szelki i Podwiązki.
Skarpetki i Pończochy.

Kaftaniki i Kalesony trykotowe, bawełniane, fil d'écosse, wełniane i jedwabne.
Kaftaniki z „Crepe de Sante."
Bielizna stołowa biała i kolorowa.
Płótna, Cretony krajowe i zagraniczne.
Barchany białe.
Flanela biała i pąsowa. 1093

Wszelkie zamówienia wykończają się starannie i szybko.—Wysyłkę uskutecznia się za przekazem pocztowym lub kolejowym. **Towar wyborowy.—Ceny stałe możliwie nizkie.**

„Najlepszy krój koszul męzkich."

BAZAR SZKOLNY

Wł. Holewińskiego,

Krak.-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża,

poleca w wielkim wyborze:

Bluzy uczniowskie, Spodnie, Mundury, Szynele letnie i zimowe, w kilku gatunkach.
Czapki, Paski i Tornistry.
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rejscejgi nowe i używane (korygowane).
Książki szkolne, nowe i używane (kupno i zamiana). 1390r

Ceny bezwarunkowo stałe.

Zakład naukowy żeński

Katarzyny z Czernickich

Olszowskiej,

Nowy-Świat № 15,

przyjmuje pensjonarki, przychodnie i półpensjonarki. — Konwersacja w obcych językach. — Zapis codziennie do 5 godz. po południu. 1438R

Praski Tani Sklep,

Targowa № 34,

w Bazarze W-go Dzierżanowskiego,

poleca **Kajeta** w wielkim wyborze, a mianowicie: 5½ arkuszowe, z najgrubszego papieru po 4 kop.; 6½ arkuszowe po 5 kop.; 13 arkuszowe po 10 kop.; **Bruljony** oprawne z 20 arkuszy 10 kop. i wiele innych. Posiada również na składzie **Fajans, Szkło, Towary galanteryjne i Zabawki.**

Wyroby tabaczne z ustępstwem 5 do 10% rabatu. 1100

Najłatwiejszy sposób zarobkowania,

Najprzyjemniejsza rozrywka, 1063

Najstosowniejszy towar na prezent,

Zdumiewająca niespodzianka.

Od czasu wynalezienia słynnych dziś zagranicą farb **«przejrzystych»** (Egyptian water-Colors), kolorowanie fotografji, przedtem przystępne tylko dla malarzy i specjalistów, stało się dla ogółu, niemającego wyobrażenia o malarstwie, jedną z najprzyjemniejszych rozrywek lub łatwym i korzystnym sposobem zarobkowania. W Stanach Zjednoczonych spekulanci za **«samo tylko objaśnienie»** że **«temi»** farbami należy kolorować, każą sobie płacić po 10 i 15 dolarów; za farby zaś same po 5 dol. My za objaśnienie nie żądamy nic, za farby zaś po 1 rs., 1.40 i 2 rs. za komplet.

Pierwszy Warszawski Tani Sklep, ulica Krakowskie-Przedmieście № 68 i Nowy-Świat № 32.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna.

Tamże wielki wybór materjałów piśmiennych, przyborów szkolnych, tornistrów, reisbretów, reisceigów itp. na zapis szkolny po najniższych cenach. Krak.-Przedm. 68 lub **Nowy-Świat 32.**

Magazyn optyczny 1050

Ant. Frankowskiego, Nowy-Świat № 61 w Warszawie, otrzymał znaczny wybór okularów, binokli i lornetek teatralnych od cen najniższych, poleca również wszelkie wyroby optyczne i mechaniczne. Reparacje wykonywają się śpiesznie **dokładnie i tanio.**

Wydanie drugie powiększone

Zaaprobowane przez Władzę Duchowną

ŚPIEWY CHÓRALNE

Kościoła Rzymsko-Katolickiego,

zebrane

z zabytków muzyki religijnej polskiej XVI i XVII wieku,

przez

Aleksandra Polińskiego,

wyszły nakładem **Echa Muzycznego** i są do nabycia w Kantorze Redakcji (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach,

po kop. 90 egzemplarz. 1231R

Fabryka Gorsetów

MARJI PAYER,

patentowana w Paryżu za ulepszenia własnych pomysłów w gorsowaniu, poleca gorsety po cenach umiarkowanych, z zastosowaniem się do najwymagalniejszych potrzeb, tak co do wygody jak i estetyki. Krakowskie-Przedmieście № 24, wprost ulicy hr. Berga. 1107

Do wynajęcia

w mieście Siedlcach, gub. siedleckiej, przy ulicy Warszawskiej, pryncypalnej, w domu Gorgosza, od 1-go stycznia 1891 r. 1108

SKLEP

za roczną opłatą 650 rs., o trzech wystawach, z trzema mieszkalnemi pokojami, z kuchnią, w którym w przeciągu lat 20 egzystowała sprzedaż towarów russkich i kolonjalnych. Wiadomość na miejscu reflektanci raczą zasięgnąć.

PIEGI

niezawodnie usuwa Albarosa.

Główny Skład w Aptece Dworu J. C. K. M. F. Dziechcińskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej, tamże 1456r

niezawodne proszki na wszelkie

BÓLE GŁOWY.

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

ALEKSANDRY PNIEWSKIEJ,

WŁODZIMIERSKA № 14.

Otrzymawszy na bieżący sezon modele paryzkie, zastosowywam w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto Francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się centimetrem. Nauka strojów wykładana na materjałach, przez bardzo zdolną nauczycielkę. Zapłata miesięcznie.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie. 1121

OWIES

sprzedajemy w 2-ch gatunkach, po cenach **znacznie zniżonych.**

E. WOJEWÓDZKI & Co

Marszałkowska 116. 1434r

Zarząd NAJWYŻEJ zatwierdzonego

TOWARZYSTWA HANDLU i SKŁADÓW HERBATY

BRACI K. i S. POPOW,

ma honor oznajmić niniejszem, że w skutek poprawienia się kursu, uznał możliwem, poczynając od dnia 4 (16) Sierpnia, podwyższyć **rabat o 2%**, t. j. zamiast dziesięciu, odstępować **12%**.

Oprócz tego kupujący herbaty niemniej jak **za 5,000 rs. rocznie,** otrzymają **2%** komisowego.

Towarzystwo posiada własne składy:

w Moskwie: na Kuznieckim Moście, w domu Braci Tretiaków;
" przy Strastnym Monastyrze, w domu Dubrowinów;
" za Kałuzską Bramą, w domu Hajdina;
" za Krasną Bramą, dom Gołikowa;
" na rogu Placu Tagańskiego i Semionowskiej ulicy, dom Kosiczkina;
w Petersburgu: na Newskim Prospekcie, wprost Kazańskiego Soboru, dom Hansena;
w Warszawie: przy ulicy Senatorskiej № 461;
" na Nowym-Świecie, dom Hr. Stadnickiego № 1252;
w Kijowie: przy ulicy Aleksandrowskiej, w domu Łyczkowa;
" na Kreszczatiku, dom Kirheima;
w Astrachaniu: przy ulicy Ekaterynieńskiej (Moskiewskiej), dom Rady Opiekuńczej Szkoly Pow. Ormiańskiej Agababowskiej;
w Baku: na rogu ulicy Gubernskiej i Cycianowskiej, w domu Melikowa;
w Wilnie: ulica Wielka, wprost Teatru, dom Pupkinej;
w Ekaterynosławiu: Nowo-Gostinny Rjad, dom D. Dżygita, sklep № 2;
w Ekaterynodarze: Krasna ulica, dom Konanienko;
w Kazaniu: Woskreseńska ulica, dom Babkinej;
w Kamieńcu-Podolskim: na Placu Targowym, dom Zarządu Miejskiego:
w Kiszyniewie: róg ulicy Gostinnej i Gubernskiej, w domu Szwarca;
w Kownie: ulica Petersburska, dom Pojarkowa;
w Łodzi: ulica Piotrkowska, dom Konstadta № 783;
w Mińsku: na rogu ulicy Gubernatorskiej i Placu Sobornego, dom Polaka;
w Mohyłewie (gub.): róg Bolszej Sadowej i Pocztowej, dom Lewina;
w Niżnym-Nowgorodzie: na Bolszej Pokrowskiej, dom Maniejewa;
" Niżnij Bazar, dom Blinowa;
w Odessie: przy ulicy Derybasowskiej, dom Czerepennikowej;
w Rydze: ulica Izwiestkowa № 6;
w Riazaniu: ulica Pocztowa, dom Szulgina;
w Rostowie nad Donem: Bolszaja Sadowaja, dom Mordowcewa;
w Rybińsku: przy ulicy Krestowej, dom Zimina;
w Samarze: ulica Dworjańska, dóm Szybajowej;
w Saratowie: ulica Nikolska, dom Luterańskiego Zboru Kościelnego;
w Sewastopolu: Nachimowski Prospekt, dom Mazurowa;
w Symferopolu: ulica Policejska, dom Pape;
w Smoleńsku: ulica Błagowieszczeńska, dom Maczulskiego;
w Tyflisie: na Gołowińskim Prospekcie, dom Mirimanowa;
w Charkowie: ulica Petrowska, w domu własnym;
w Jarosławiu: w Gostinnym Dworze, I korpus, № 11 i 12.

1404R

Szkoła Rękodzielnicza dla Kobiet,

Ciepła Nr 12.

Zawiadamiam niniejszem, że z dniem 10 Września, rozpoczynają się kursa różnych rękodzieł w mojej szkole. Do zapisu przyjmuję każdodziennie do pierwszej godziny. Uczennice po skończeniu kursu otrzymują patenta, a chcące nadal pracować mogą mieć zajęcie w pracowni przy szkole za stosownem wynagrodzeniem. Przyjmuje obstalunki na hafty wszelkiego rudzaju tak ręczne jak i msszynowe różnych systemów. Podejmuję się **całych wypraw** po bardzo umiarkowanych cenach. **Potrzebna zaraz Panna** znająca haft ręczny, do nauki haftu maszynowego. **Przełożona Szkoły**

4166R Ludwika Strońska.

100 Kapeluszy **żałobnych** z woalami od rs. 4 do najwykwintniejszych

50 Sukien **żałobnych** dla Dam i dzieci, oraz **gotowe ubiory pośmiertne.**

Kompletne pogrzeby, przewożenie zwłok, **Trumny metalowe i drewniane,** oraz **Wieńce,** najtaniej

MAGAZYN FIJAŁKOWSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 1,
obok Kościoła Ś-go Krzyża. 1469R

ZA PÓŁ CENY

jeszcze raz **Kursą wszystkich rzemiosł** na prośby wielu niezamożnych osób, **Żeńska Szkoła Rzemiosł** Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, **nagrodzona medalem** za najstaranniejsze wykłady wszystkich rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmuje się. 1123

KAWA MIELONA

HYGIENICZNA,

znana ze swego przyjemnego smaku, zdrowa i pożywna, do mleka i śmietanki, zawsze świeża, sprzedaje się u W-go **Stanisławskiego** pod Teatrem, w Sklepach Firmy **Merkury i innych Składach Kolonjalnych,—Zamówienia hurtowne** przyjmuje **Skład Materjałów aptecznych W. Jacobson A. Biernacki,** dawniej W. A. Zeuschner, **Senatorska № 32.** 1470R

Poszukuje się Alfreda Hillicha,

z zawodu cukiernika ze Lwowa, by się zaraz zgłosił do spadku po Matce. 1125

Henryk Hillich.

Zakład Freblowsko-Gimnastyczny

Zofji Garbowskiej,

Zielna 11 (Wielka 40). 1472r

Zapis dzieci codziennie od 1-ej do 3-ej.

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

BIELAŃSKA Nr 7, HOTEL KRAKOWSKI,

poleca: **Kołdry** Sławuckie, pluszowe, watowe wełniane, kaszmirowe i atłasowe.—**Pledy** na kostjumy męzkie i **Chustki** bajowe.—**Ceny fabryczne.** 1428R

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Dамerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 24193

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24183

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 2391r

Biuro kaucjonowane rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 24015

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Kursa krawieczczyzny, bielizny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, deskowych, malowania, terracoty. 23453

Fröblówka młoda niemka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 24479

Instytutka russka, ze złotym medalem, udziela lekcje niemieckiego, russkiego i przedmiotów. Bracka № 16—23. 24475

Lekcje języka francuzkiego i muzyki na swoim fortepianie, po rs. 3 miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 24472

Lekcje muzyki po 30 kop. Świadectwo Konserwatorjum. Marszałkowska 94, m. 25, od godz. 11—2-ej. 24463

Marja Malinowska, nauczycielka wyższa, udzieła francuzkiego teoretycznie i praktycznie. Chmielna 36, między 2—3½ po południu. 24188

Nauczycielka gimnazistka, z dyplomem z matematyki poszukuje lekcyj, przysposabia do gimnazjum. Podwale 14, m. 5. 24379

Nagrodzony medalem specjalny zakład rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada 24 rękodzielniczych przedmiotów—od przedmiotu rs. 5, miesięcznie. Zbyt wyrobów ułatwia. Po ukończeniu kursu wydaje patenty. Pasmanterje sprzedaje. 23804

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 40, m. 6. 24490

Nauczyciel matematyki przyjmuje tanio uczniów na stancję, udziela lekcyj. Chmielna № 29, m. 16. 23693

Nauczyciel z kilkonastoletniem doświadczeniem, przygotowuje dzieci i młodzież dorastającą płci obojga, do rozmaitych zakładów naukowych. Złota 44, m. 7. Kaczorowski. 2320r

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj. Czysta 6—24, od 10—12. 23836

Osoba posiadająca muzykę wyższą, języki: francuzki, polski, ruski i niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcyj lub demiplace. Złota 29, m. 6, do 11 i od 4 do 6-ej. 24013

Osoba ze świadectwem konserwatorjum udziela lekcyj muzyki na fortepianie i śpiewu. Długa № 18, m. 17. 2449r

Potrzebny jest student fakultetu matematycznego za obiady, na dwie godziny korepetycyj dziennie. Zielna, domu № 11, lokalu № 20. 23960

Potrzebny jest nauczyciel francuz, znający język russki, na cztery godziny tygodniowo, do uczni klasy 6-ej. Warecka № 1. mieszk. 1. Od 9-ej do 12-ej. 24213

Pomieszczenie dla panienek zamożniejszych rodziców. Utrzymanie odpowiednie. Mieszkanie eleganckie, ogród, wyjątkowo zdrowe. Pomoc w językach, muzyce, rysunkach. Oboźna 5, mieszk. 2. 24262

Potrzebny jest guwerner z wyższem wykształceniem, dla dokończenia edukacji chłopca, z konwersacją francuzką lub niemiecką. Hotel Wiedeński № 36, od godziny 11-ej do 3-ej. 24420

Potrzebny jest nauczyciel na wyjazd. Ulica Leszno № 18, m. 39. 24442

Potrzebny korepetytor za mieszkanie, herbatę, z dopłatą. Oboźna 8, m. 10. 24447

Potrzebna jest na wyjazd gimnazistka lub instytutka, dla przygotowania do klas. Wiadomość: Leszno № 18, m. 39. 24477

Potrzebna na wieś blizko Warszawy osoba w średnim wieku, posiadająca gruntownie muzykę udzielać panience, oraz poczytać książki, a to za wygody domowe: z życiem, usługą i małem wynagrodzeniem. Zgłosi się: ulica Zgoda № 6, do p. Nawrockich. 24504

Potrzebny nauczyciel matematyki, z kwalifikacją nauczyciela domowego, do szkoły realnej na prowincji. Wiadomość bliższa w księgarni krajowej Prószyńskiego, od godziny 3—5 po południu. 24362

Potrzebna gimnazistka z językami i muzyką. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 6. — F. Fijałkowski. 24163

Prof. de Préchamps, Długa 25. Gimnazistka patentowana (z medalem), szuka posady na pensje rs. 180. 24280

Student uniwersytetu mający upoważnienie władzy, poszukuje korepetycyj; warunki przystępne. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod K. S. 2431r

Russki, były student instytutu weterynaryjnego w Charkowie poszukuje miejsca korepetytora, albo do przepisywania papierów, sekretarza domowego, bibliotekarza i w ogóle jakiego bądź zajęcia. Ul. Zgoda № 5 domu, mieszkania 14, — Gubin. 24282

Student poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Żórawia 29, m. 1. 24180

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej. Żórawia 43, m. 13. 2424r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Wiejska 9, m. 2. 24302

Student matematyk, posiadający języki nowożytne, poszukuje lekcyj. Żórawia № 3, mieszkania 24. 24303

Student skończył gimnazjum z medalem, poszukuje korepetycyj. Oferty w Kurjerze dla K. J. 24278

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej nagrodzona srebrnym medalem, egzystująca przy ulicy Szkolnej 8, obok placu Zielonego, przyjmuje pensjonarki, uczy kroju systemem Worth'a i Laferièrre, szycia, strojów, haftów, robót włóczkowych, krawatów, tkactwa, rysunków, malowania gobelinów, malowania na porcelanie, zwierciadłach, materjach, miniatur na kości słoniowej i heljominiatur, wypalania na drzewie i skórze, barbotiny i terracotty. Lekcji sztuki stosowanej udzielają artyści: rzeźbiarz i malarz. 2462r

Stancja uczniów warsz. szkoły realnej z troskliwą opieką i towarzystwem wzorowych uczniów, korepetytor student uniwersytetu. Warunki przystępne. Długa № 5, mieszkania № 15. 24319

Stancja dla uczniów z korepetycją. Nowolipie № 22, m. 8. 2465

Student uniwersytetu udziela korepetycyj. Wspólna 18—10. 24414

Stancja dla uczniów lub przygotowujących się do szkół, opieka męzka, pomoc naukowa, języki. Złota 44, m. 10. 24444

Student matematyk poszukuje lekcyj w mieście lub na wyjazd. Złota 33, mieszkania 12. 24461

Student, który ukończył wydział filologiczny, poszukuje kondycyj lub lekcyj, w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość: Wspólna 42, m. 2, od 3-ej do 5-ej. 24449

Student uniwersytetu specjalista języka russkiego, poszukuje lekcyj. Hoża 13, mieszkania 21. 24489

Udzielam lekcyj muzyki na fortepianie od 20 kop. Zgoda 5, m. 16. 24439

Uczeń klasy piątej szkoły realnej, udziela korepetycyj. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 4. 24466

Udzielać chce lekcje gimnazistka wyższych klas, posiadająca muzykę i języki, za całkowite utrzymanie. Freta № 18, mieszk. 10, od godz. 10-ej do 2-ej. 24149

Za pozwoleniem okręgu naukowego stancja dla uczennic gimnazjum 2-go, 4-go progimnazjum, również prywatnych pensjonatów. Na miejscu korepetycja i fortepian. Hoża 9, mieszkania 52. 24322

Posady i prace.

Angielka, języki: włoski, francuski, niemiecki. 8 Miodowa, oficyna 25. 23172

Bona szwajcarka do trzy i siedmioletniego dziecka potrzebna jest od 1 (13) września r. b. Zgłaszać się ze świadectwami na ulicę Róż № 6, do właściciela domu. 2375r

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 24496

Bona niemka, w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, potrzebna od d. 8-go września do zarządu domem i opieki nad dziećmi. Wymagana jest znajomość szycia na maszynie Singera. Pensja od 8 do 10 rs. miesięcznie. Bliższych informacyj można zasięgnąć: Senatorska 26, w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 2459r

Do farbowania kwiatów potrzebna uzdolniona osoba do całodziennego zajęcia w fabryce lub na godziny. Dowiedzieć się w fabryce liści, Długa 46. 23217

Do handlu win, Marszałkowska № 121, potrzebny jest uczeń od lat 15—16, pierwszeństwo z prowincji, moralnego prowadzenia się. Wiadomość od 8—12-ej w południe. 24391

Francuzka z niemieckim, wykształcona, poszukuje zajęcia w godzinach rannych. Złota 34, m. 8. 24417

Gospodyni lub panna służąca, może być i niemka, znająca się na praniu, prasowaniu i gospodarstwie wiejskiem, potrzebna zaraz. Wiadomość: Sienna 26, m. 6, wtorek, od 4-ej do 7-ej po południu. 24488

Handlowiec kawaler, z kaucją 5,000 i rekomendacją, poszukuje zajęcia inkasenta, kasjera lub administratora. Reflektujące listy poste-restante „Handlowiec." 24203

Ludzie młodzi, inteligentni, koniecznie z przyzwoitą powierzchownością, posiadający od 16 do 32 rs. w gotowiźnie, otrzymają zajęcie, które im może przynieść 8 rs. dziennie. Wiadomość: Leszno 44, m. 13, od 3 do 5-ej po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt. 2451r

Maszynistki do bielizny męzkiej i drobiazgów potrzebne do pracowni. Czysta № 6, sklep rękawiczniczy. 24189

Młoda osoba z francuskiej Szwajcarji, która ukończyła nauki we Francji i która przez kilka lat uczęszczała do Konserwatorjum muzycznego, życzy sobie znaleźć zajęcie jako panna do towarzystwa lub jako bona do dzieci od 10 do 14 lat, najchętniej w polskiej rodzinie. Wiadomość: Senatorska 35, mieszkania 32. 2429r

Maszynistka pończoszarka zdolna potrzebna zaraz. Wielka 45, m. 67. 24471

Młoda, wykształcona i utalentowana osoba, z francuskim gruntownym i rysunkami, pragnie znaleźć pomieszczenie w zacnym domu na wsi lub na demi-place w Warszawie. Oferty proszę składać Warszawa poste restante dla S. M. 24486

Kowal zdolny, obeznany z prowadzeniem lokomobili z młockarnią, potrzebny jest na wieś na stałe. Wiadomość: Chmielna № 68, mieszk. 5. 23940

Osoba znająca się dobrze na krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. N. W. 24411

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do sklepu jako kasjerka lub do sprzedaży okryć damskich. Nowy-Świat 22, m. 10, do godz. 1-ej. 24242

Osoba inteligentna, przybyła ze wsi, pragnie zająć się gospodarstwem albo do początkujących dzieci. Wymagania skromne. Ogrodowa 27, mieszk. 6. 24196

Ogrodnik, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 1-go października. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać pod lit. St. G. Ogrodnik, Radoszkowo przez Rudniki. 24457

Osoba inteligentna, z dobrej rodziny, polka, zupełna sierota, szukając napróżno pracy od bardzo już dawna, znajduje się w położeniu bezwyjściowem. Z tego powodu błaga wszystkich, mających choć trochę miłości bliźniego, by raczyli dopomódz mi w znalezieniu odpowiedniego zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. A. Z. 200. 2425r

Potrzebne panny zdolne do staników i do nauki, do Naziembło, ulica Grzybowska № 18. 24459

Potrzebna panna do okryć i do maszyny. M. Ciszewska, Tłomackie № 10. 24502

Panny zdatne do staników oraz dziewczynki do nauki potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 136, Stankiewicz. 24481

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do trykotów. Garbarska 5, m. 4. 24450

Potrzebne zaraz panny do krawieczyzny. Żórawia 23, m. 19. 24404

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do okryć i staników oraz zdatna upinaczka. Ul. Śliska № 7, mieszk. 6. 24150

Panienki mające zamiar wykształcić się w zawodzie handlowym, znajdą miejsce. Dąbrowski, Żabia. 24360

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego, Długa 26. 2)120

Posady komiwojażera poszukuje młody człowiek z odpowiedniemi kwalifikacjami. Na żądanie pierwszorzędne referencje i kaucja. Oferty: Kurjer Warsz. M. R. 101. 24064

Potrzebne panny do nauki krawatów i podręczne. Ogrodowa № 11, mieszk. 8. 24401

Potrzebny chłopiec do składu wódek. Marszałkowska № 82. 24482

Panny do staników i upinaczka zdolna potrzebne. Zielna 15. 24208

Panna do kroju z najlepszego magazynu, przystojna, do lat 40, inteligentna, potrzebna. Zielna 15. 24209

Potrzebna jest sklepowa z kaucją do sklepu wiktuałów. Elektoralna № 43. 24503

Rządca domu poszukuje miejsca od 1-go października za mieszkanie lub z dopłatą, człowiek familijny, który przez 11 lat pełnił te obowiązki w jednym domu, znający doskonale język państwowy, może dać poręczenie hypoteczne. Uprasza W-nych właścicieli domów o składanie ofert w kantorze Kurjera dla „Rządcy." 24160

Rubli 300 za wyrobienie posady, dyskrecja najzupełniejsza. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. „dla Urzędnika." 23854

Rutynowany handlowiec, znający języki polski, niemiecki i russki, z rekomendacją poważnych firm handlowych i kaucją rs. 2,000, poszukuje posady wojażera, kasjera i t. p. Wiadomość: Nowy-Świat 61—22. 24498

Starsze panny, kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich, potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. 24409

Służący porządny, kawaler, przybyły ze wsi z dużego domu, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd w dużym domu lub u samotnego pana. Świadectwo długoletnie chlubne. Uprasza potrzebującego o nadesłanie adresu do kantoru Kurjera Warszawskiego „Służącemu." 24267

Urzędnik poważnej instytucji, były student uniwersytetu, posiadający języki klasyczne, matematykę oraz wyższą muzykę, poszukuje zajęcia w godzinach poobiednich. Oferty „Ludwikowi" kantor Kurjera. 24258

Uczeń potrzebny do felczera. Plac Trzech Krzyży, obok Instytutu głuchoniemych i ociemniałych. 23926

Uczeń potrzebny do jubilera Gabrysiewicza, Rymarska 18. 2456r

Uzdolnione pracownice na maszynie „Cornely" są poszukiwane. Mazowiecka 11, mieszkania 38. 2458r

Uczeń potrzebny do cukierni; tamże do sprzedania bilard. Złota 21. 24453

Wdowa pragnie przyjąć obowiązki zarządczyni gospodarstwem, opiekę nad dziećmi. Posiada muzykę. Marszałkowska 94, m. 25, od 11—2-ej. 24464

Wykwalifikowany majster kominiarski, uprasza władze, gubernjalne i powiatowe, gdyby posada dla takowego się okazała, zawiadomić do kantoru tegoż pisma, pod lit. M. Z. 24066

Z kaucją rs. 500 poszukuję posady kasjera, magazyniera, inkasenta. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. N. 24168

Zdolne i podręczne potrzebne do pracowni kapeluszy damskich Dąbrowskiego, ulica Żabia. 24359

Zaraz potrzebna panna uzdolniona do upinania spódnic, do pracowni. Marszałkowska 129, m. 12. 24301

Zdolne staniczarki potrzebne są na stałe za dobrem wynagrodzeniem na ul. Chmielną № 23, m. 13, do pracowni Konopnickiej. Tamże jest wspólny pokój do wynajęcia dla kobiety. 24480

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Widok № 3. Do sprzedania garderoba damska używana. 24284

Bicykl dobry tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowe-Miasto, gdzie fabryka Bieńkowskiego, u stróża. 24425

Cztery gordon-cetry, 1-sze pole, są do sprzedania. Leopoldyna № 4. 24129

Chomont pojedyńczy z wystawy paryskiej i gik do sprzedania bardzo tanio oraz faetony, lando i kareta dwuosobowa. Warecka 8, Leszczyński. 24493

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Do sprzedania dwa łóżka machoniowe, materac, umywalka, toaleta, za bardzo przystępną cenę. Długa 8, m. 8. 24452

Do sprzedania duże lustro tremo i duży kredens. Chmielna 29, stróż wskaże. 24413

Dog 10 miesięcy mający, bardzo ładny. Cena rs. 15. Ulica Leopoldyny № 23, mieszkanie Gamburcewa. 24483

Do sprzedania dwa wyżły doskonałe i dubeltówka. Wiadomość: Senatorska 35, mieszkania 44. 2397r

Do sprzedania meble salonowe bordo, prawie nowe, eleganckie i portjery do czterech okien za 250 rs. Tamże kilka sukien mało używanych do sprzedania. Zielna 15, mieszkania 2. 24:07

Fortepianów kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem, strojenie najprzystępniej. Strzelecki, Jerozolimska 84. 22955

Fortepian 7 oktaw, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Nowe-Miasto 5, u nauczyciela. Cena umiarkowana. 2421r

Fortepian Hofera do sprzedania bardzo dobry. Złota 39, mieszk. 40. 24146

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 250. Ul. Twarda 7, m. 20. 23898

Faeton dwuosobowy do sprzedania. Leszno № 71, u lakiernika. 23711

Fortepian krótki, czarny, wiedeński, do sprzedania tanio. Senatorska 42, mieszkania 8. 24446

Fortepian do sprzedania mało używany za rs. 240. Ulica Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 24427

Fortepian wiedeński Bösendorfera do sprzedania. Piękna 13a, m. 12. 23895

Fortepian krótki, 7 oktaw, do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 27. 24491

Garnitur mebli używanych do sprzedania. Nowy-Świat № 72. 24458

Gobelin flamandzki mały lub kawałek gobelinu kto ma do sprzedania, zgłosi się do B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 24467

Garnitur, łóżka, szafy, otomana, toaleta, biurko, szeslong, krzesła. Zielna 24. 23801

Heblarka żelazna w dobrym stanie i drzewo opałowe do sprzedania. Szwajcar wskaże, Chłodna 5. 24415

„**Irena**", nowootworzony magazyn bławatny, poleca mundurki i fartuszki dla panienek po cenie bardzo przystępnej. Marszałkowska № 109. 24349

Kanapka, 4 krzesełka masyw dębowe, siedzenia wyplatane, 2 stoły i umywalka jesionowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszk. 4. 2460r

Kocz duży z fordeklem sprzedam tanio. Hotel Drezdeński, kantor wynajmu powozów. 24497

Koni para powozowych, maści karej, także na pojedynkę zdatnych, powóz i kareta do sprzedania. Leszno 33. 2454r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kasy ogniotrwałe. J. Mietke. Ulica Niecała № 8. 24266

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u K. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23906

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 23863

Magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyska № 8, poleca w wielkim wyborze dobrą a tanią bieliznę męzką, damską i dziecinną. Pp. studentom i uczniom odstępuje się 10% od cen stałych. 23426

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 24387

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24259

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, garnitur kryty angielską wyksatyną, masyw orzechowy oraz rozmaite meble, eleganckie firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23993

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 24272

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Meble pozostałe po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego nabywać można codziennie u właściciela domu № 12 przy ulicy Solnej. 24507

Mebli garnitur orzechowy najnowszego fasonu, zupełnie świeży oraz tremo i fortepian do sprzedania. Twarda 66, m. 2. 24218

Najtaniej sprzedaje i reperuje zegarki zegarmistrz W. Ostrowski, Plac św. Aleksandra 14, wprost stacji tramwajowej. 23949

Otomana śliczna 25 rs., szeslong 15. Hoża № 11, tapicer. 24437

Obraz olejny „Śmierć cesarza Wilhelma" oraz inne zostawiono do sprzedania po niskiej cenie. Zastać można od 10 do 12-ej. Złota 2, mieszk. 9. 24484

Pianino mało używane tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 24487

Pianino kręcone, grające 10 sztuk. Ul. Krucza № 20, restauracja. 24406

Pianina najnowszych systemów po cenie najprzystępniejszej w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3. 23684

Pianino prawie nowe rs. 325. Orla 4, mieszkania 14. 23899

Pończoszki i trykoty dla pensjonarek!! Koszulki, pończochy, sukienki i ubranka dziecinne, kamasze, chustki i t. d., poleca na sezon jesienny po cenach przystępnych sklep trykotaży J. Strzemiecznej, ulica Marszałkowska № 152. 24198

Pasy brzuszne i rupturowe stosują się do każdej potrzeby, w mojej specjalnej fabryce. Optyk i mechanik, ulica Nowosenatorska № 10. 23524

Pianino czarne zagraniczne tanio do sprzedania. Nowogrodzka 37, m. 14. 24065

Rubli 7,000 po Towarzystwie, na spłatę takiejże sumy. Tamże fortepian Kralla silnie zbudowany tanio do sprzedania i fotel na kółkach dla chorego. Dzielna 37, m. 12. 24408

Rower-tandem dwuosobowy, rozbierany na zwykły rower, prawie nowy, zbudowany mocno, osie, pedały na kulkach, szprychy krzyżowane, do sprzedania tanio. Wiadomość: Leon Dietrich, Dąbrowa Górnicza. 23914

Skład owoców, Chmielna 26, poleca codziennie świeże kuracyjne winogrona, gruszki „Królewny" na konserwy oraz owoce świeże i wszelkie artykuły kolonjalne. 24421

Tremo, toaletę ruchomą, dużą, potrzebuję. Bednarska 22, m. 13. 24501

Uczniowskie rańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Zboża nasiona kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski et Com., Elektoralna 5. 2352r

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli urzędowej roboty. Ul. Złota 40, m. 4. 24468

Interesa handl. i mająt.

Apteki z obrotem do 3,000 rs., bez domu, poszukuję zaraz. Oferty: Kurjer Warszawski M. 5. 24430

Apteka na prowincji, z domem piętrowym murowanym, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Senatorska № 32, w składzie aptecznym W. Zeuschner. 22724

Do sprzedania krowiarnia. Ulica Nowolipie № 22. 24080

Dla ogrodnika lub emeryta do sprzedania willa w ogrodzie dużym, oparkaniona, z nowemi budynkami, 3 wiorsty od rogatek, przy szosie. Wiadomość: Wspólna № 50, mieszk. 4, zrana od 10 do 12-ej. 24438

Dzierżawa 12-letnia jest do odstąpienia w każdym czasie, ogólnej przestrzeni włók 60, w tem 22 włóki ziemi ornej, 8 włók łąk i 30 włók pastwisk, blisko kolei, szosy i miasta powiatowego, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Chmielna № 62, m. 11. 24495

Domek murowany z ogródkiem sprzedam Dzika № 70 (Nowo-Dzika № 5). 2445(

Do sprzedania sklep spożywczy, komody Ul. Grzybowska № 22. 24499

Dom murowany parterowy, z placem łokci 9,300, jest do sprzedania w całości lub połowie za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Złota 65. 24451

Do interesu przemysłowo-technicznego w mieście gubernjalnem potrzebny jest wspólnik z kapitałem 8—10,000 rs. Bliższa wiadomość: T. Breymeyer, Królewska 1, w sklepie. Oferty do 15-go b. m. 24195

Do interesu handlowego na prowincji w pełnym rozwoju poszukiwany jest wspólnik czynny z kapitałem paru tysięcy rubli. Fachowość nie wymagalna. Oferty w Kurjerze A. F. P. 23286

Dom do sprzedania z frontem do budowy, przy ul. Dzielnej № 56 (hypoteczny 2366). Wiadomość na miejscu. 24186

Do pożytecznego i mającego świetną przyszłość przed sobą wydawnictwa, prowadzonego od roku, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 do 6,000 rs., od którego zapewnia się 20%. Warunki dogodne i gwarancja kapitału pewna, jakkolwiek nie hypoteczna.— Bliższych szczegółów udziela zarządzający domem, Włodzimierska 19, do godz. 9-ej zrana i od 2—4-ej po południu. 24377

Jatka z kompletnem urządzeniem, na pierwszorzędnej ulicy, do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu, Wspólna № 2 (róg Placu św. Aleksandra) od godz. 11—1-ej. 24025

Magazyn strojów damskich, od lat kilkunastu egzystujący w jednem i tem samem miejscu, dobrze prosperujący, jest do sprzedania zaraz na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 23381

Magle do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu wspólki. Ulica Wronia № 73. 24440

Magle do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18. 24462

Młyn o czterech gankach, na dużej wodzie, w bliskości trzech miast, do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 30, mieszkania 11. 24177

Owocarnia do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 11. 24191

Poszukiwany jest dzierżawca albo wspólnik fachowy do prowadzenia i dalszego rozwoju browaru czynnego, w bardzo dobrych warunkach znajdującego się. Potrzebny jest także piwowar z kaucją. Interesowani zgłosić się zechcą osobiście lub listownie do zarządu dóbr Żarek, przez Myszków, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej. 23578

Pod Grodziskiem do wydzierżawienia polowanie. Do sprzedania dwa poręby leśne, gruntu ornego 8 włók. Wiadomość: Kłodzienek, przez stację Grodzisk. 24174

Rubli 600 potrzeba na drugi numer domu, 12 procent. Oferty: Kurjer pod „600." 24455

Rubli 400 osoba mogąca wypożyczyć na pewną gwarancję, może w procencie otrzymać mieszkanie i życie pod Warszawą. Oferty: Kurjer Warsz. T. K. 24158

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania, targ dzienny letnią porą od 20 do 25, a zimową od 25 do 40 rs. Do kupna potrzeba 700 rs. Wiadomość: ulica Chmielna № 29. 24205

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Smocza № 50. 24200

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowe-Miasto № 21. 24199

Sklep do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 24194

Sklep do sprzedania z dystrybucją. Elektoralna № 49. 24426

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu na prowincję, od 12 do 15 rs. dziennego targu, za cenę rs. 250. Ulica Prosta № 61. 24412

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Freta № 7. 24396

Sklepik do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w remizie tramwajowej na Pradze. 24214

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, od dwudziestu lat z dobrem powodzeniem prowadzony, sprzedam. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, w składzie mąki W-go Mielechowicza. 24474

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ul. Żelazna № 48. 24509

Traktjernia z kawiarnią do sprzedania. Piwna № 23. 24448

Ważne na czasie. Do sprzedania posesja hypoteczna z zabudowaniami, składająca się z dwóch frontów i oficyny, w ładnem, suchem miejscu; widok z jednej strony na plac i ogród, w bliskości Warszawy, w mieście powiatowem, za sumę 3,000 rs. W powyższej posesji znajduje się lokal fabryczny ślusarski i kowalski, obecnie zajęty, kontrakt do 1-go lipca 1891 r., lokale pozajmowane do 1-go lipca 1891 r., dochodu przynosi rocznie 420 rs. Bliższe szczegóły i wiadomość: ul. Piekarska № 6, u rządcy domu. 24313

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 24485

W Częstochowie magazyn mód z kompletnam urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu, w II-ej alei, w domu gdzie teatr. 23931

Z powodu wyjazdu za granicę sprzedaje się w Symferopolu pierwszorzędna restauracja z nowym bilardem „Freiberga", egzystująca przeszło 30 lat, na bardzo korzystnych warunkach. O bliższe wiadomości adresować: Łapiński, w Symferopolu. 23913

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklepik. Ul. Prosta № 40. 24139

Z powodu wyjazdu do sprzedania kawiarnia, ciesząca się dobrym zbytem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 2455r

Doniesienia osobiste.

Kobieta poważna, mająca 9,000 rs. na spłatę hypoteki, może poślubić kawalera, katolika, właściciela kamienicy. Pisać do A. poste-restante Warszawa. 24275

Młody człowiek, posiadający fach w ręku, poszukuje dozgonnej towarzyszki, wdowy lub panny, mającej jakiś kapitał. Osoby traktujące rzecz serjo, raczą złożyć swoje oferty wraz z fotografjami poste-restante Warszawa pod signum „Aceton." 24056

Wdowiec lat 35, z wykształceniem uniwersyteckiem, dzietny, z kapitałem 20,000 rs. złożonym w depozycie banku, ze szlacheckiej obywatelskiej rodziny, poszukuje panny albo wdowy w celu matrymonjalnym, z odpowiednim kapitałem, dla wspólnego kupna majątku ziemskiego. Fotografję na wystawie u Kostki i Mulerta z literami J. K. oglądać można, albo na żądanie może być nadesłaną za otrzymaniem strony zainteresowanej. Dyskrecję słowem honoru zaręczam. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod adresem poste-restante J. K. stacja pocztowa Olita, gubernji suwalskiej. 23243

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament 9 pokojów do wynajęcia każdego czasu. Ulica Czysta 6. 24217

Bardzo piękne i obszerne sklepy, o 9 u oknach frontu i jeden narożny z 3-ma pokojami, tak, że mogą być podzielone na 3 sklepy, po 2 i 3 okna, do wynajęcia od 1 września. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, wiadomość u stróża. 23717

Cztery pokoje, w których salon o trzech oknach, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front, zlew, rs. 300 rocznie, do wynajęcia od 8 października. Tamka 16. 23677

Chmielna 5. Pokój, dwa z kuchniami. Pokoje kawalerskie oraz z cygankami na wszystkich piętrach. 23908

Do wynajęcia zaraz pokój przy familji. Wilcza 33, m. 6, drugie piętro. Tamże do sprzedania duży dog duński. 24265

Dla przyzwoitej osoby pokój lub dwa z wszelkiemi wygodami. Ul. hr. Kotzebue 2, mieszk. 8. 24184

Do wynajęcia od kwartału: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na drugiem piętrze, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na pierwszem piętrze, z wodociągiem i zlewem. Królewska 39, naprzeciwko giełdy. 24357

Jest do wynajęcia pokój dla kobiety przy familji. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 29. 24136

Lokal z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 330 Nowy-Świat 53. 24419

Mieszkanie złożone z 6-iu pokojów widnych, słonecznych, jest do wynajęcia od 1-go października. Ul. Chmielna № 64. 24178

Marszałkowska № 149, m. 11. Pokój z usługą i samowarem. 24403

Miodowa 12, u rządcy domu. Sklep duży z dwoma wystawowemi oknami, mieszkaniem lub bez oraz 1,500 rs. do ulokowania na domu. 23932

Od kwartału potrzebne są 3 pokoje obszerne, przedpokój i kuchnia z wodą i zlewem; w okolicach ulicy Marszałkowskiej, pomiędzy Ogrodem Saskim a koleją Warsz.-Wiedeń. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiessa i Syna, Marszałkowska 140. 24400

Pomieszczenie dla panienki chcącej uczyć się krawieczczyzny w pracowni. Ulica Złota № 23, mieszk. 6. 23682

Panienka uczęszczająca do zakładu naukowego może mieć pomieszczenie w domu obywatelskim. Konwersacja francuska i niemiecka. Wiadomość: Nowy-Świat № 52, mieszkania 11. 24341

Pomieszczenie dla panien instytutu muzycznego, z życiem. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 22740

Pomieszczenie z całodziennem wykwintnem utrzymaniem dla osoby pragnącej spokoju, na wsi, położonej pół wiorsty od lasu sosnowego, a 4 wiorsty od stacji kolei bydgoskiej, zaraz znaleźć można. Wiadomość: Wilcza 16, u właściciela domu. 24147

Pokój z przedpokojem, umeblowany. Nowy-Świat № 40, m. 14. 24156

Pomieszczenie dla panienek z pensji i instytutu muzycznego, fortepian, konwersacja, korepetycja za rs. 18 miesięcznie. Złota 24, mieszkania 9. 24206

Piękne, tanie mieszkania po trzy, dwa i po jednym pokoju, z kuchnią, od św. Michała, za rogatką Mokotowską № 6, trzeci dom za remizą tramwajów. 23910

Poszukuje się salonu z jednym lub dwoma pokojami od frontu, na ulicy pryncypalnej. Oferty pod literami W. G. 2436r

Pomieszczenie dla dwóch uczni, lub dwóch panienek. Wiadomość: Miodowa № 8, w magazynie robót kościelnych. 24331

Potrzebne mieszkanie w okolicach Marszałkowskiej: pokój, kuchnia, (zlew, wodociąg), przedpokój i alkowa. Oferty sub L. S. w Kurjerze. 24432

Pokój do odnajęcia obszerny, może być dla dwóch osób, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Złota № 44, m. 1. 24416

Poszukuje pokoju umeblowanego w okolicy Leszna, w cenie 8—9 rs. Oferty: Landau, Senatorska 32, dla Weinrejcha. 21492

Pomieszczenie dla dwóch panienek, przy inteligentnej rodzinie. Opieka macierzyńska; konwersacja i muzyka na miejscu. Elektoralna 47, m. 1. 24500

Pomieszczenie z całkowitem utrzymaniem, dla panienki uczęszczającej do szkół. Złota 32, mieszkania 2. Fortepian w miejscu. 24469

Pomieszczenie dla panien kształcących się lub dorosłych, opieka troskliwa. Marszałkowska 149, m. 11. 24402

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka, pomoc naukowa. Nowy-Świat 4, m. 15. 2442r

Potrzebne od października lub listopada 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wejście frontowe. Elektoralna 28, m. 27. 24398

Pokój od frontu, na dole, z osobnem wejściem, fortepian. Leszno 6. 24394

Pokój wspólny dla panienki, wraz z utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 24494

Stancja dla 4-ch panienek przy rodzinie. Nowy-Świat № 62, mieszkania 35. Fortepian na miejscu. 34047

Salon elegancko umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu. Krakowskie-Przedmieście № 30. 24155

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Zielna 13—5. 24234

Sklepy i mieszkania do wynajęcia od października. Podwale 29, róg Nowomiejskiej, stróż wskaże. 24536

Sklep z oknem wystawowem po handlu win i towarów kolonjalnych, przy ulicy Nowomiejskiej, wprost Mostowej, w miejscu bardzo ożywionem, do wynajęcia od października. Wiadomość u stróża domu № 29, Podwale. 24534

Salon o trzech oknach, elegancko umeblowany, od frontu, na pierwszem piętrze, może być z usługą i obiadami; tamże jest garderoba damska do sprzedania. Nowy-Świat № 2, mieszkania 1. 24429

Ważne! W najpiękniejszej i najruchliwszej dzielnicy miasta przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Nowo-Miodowej w domu № 73, po gruntownej restauracji są do wynajęcia od św. Michała rozmaite lokale, większe i mniejsze na wszystkich piętrach i parterach w frontowym domu i oficynie. Wiadomość u gospodarza lub u stróża 24053

W pałacu zwanym Dyzmańskich, Miodowa № 4, do wynajęcia 3 pokoje. 23986

Zaraz cztery pokoje, dwa pasaże, kuchnia, obszerne, na 1-m piętrze, od frontu, 480 rubli rocznie; dwa pokoje, przedpokój kuchnia, 14 rubli 50 kop. miesięcznie i pokój duży. Aleja Jerozolimska № 27. 24460

Zaraz lub od 1 października 5 pokoi, przedpokój, 2 schowanka, kuchnia z dużą alkową, na parterze, od frontu, z meblami lub bez. Widok 5. 24465

Zaraz pokój duży lub mały, z meblami, usługą odnajmę. Wspólna № 2, m. 6. 24473

Zaraz salon z usługą i samowarem. Wspólna 37, mieszkania 1. 24435

Złota 34. Sześć pokoi świeżo odnowionych, z wygodami, na 1-m piętrze, piękne wejście, tanio do wynajęcia. 23437

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, suche, ciepłe, wysokie, słoneczne, rocznie rs. 180 i inne mniejsze do wynajęcia. Od Kopernika Oboźną, Dobra 10. 24407

Zaraz 2 pokoje z kuchnią, za rs. 12. Pańska № 86. 24270

6 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 24422

6 i 5 pokoi do wynajęcia. Chmielna № 13, na drugiem piętrze, front, wszelkie wygody. 24399

Doniesienia rozmaite.

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

A) Magazyn wyrobów srebrnych i platerowanych J. K. Głaziewicza, Senatorska 10, przyjmuje wszelkie reparacje. 24433

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Mieszkanie wygodne z łazienką. Złota 16, z bramy na prawo, mieszkania 4. 24476

Cynowe wyroby przeniesione z ulicy Nowomiejskiej (Gołębiej) na Piwną № 13. 22395

Dziecko z inteligentnej rodziny mogę wziąść na garnuszek. Źródłowa № 2, mieszkan. № 4. 24454

Dla Stella.
List na poczcie. 24423

Exsiccator dezinfektuje stajen, obory, zapobiega zarazy. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2417r

Fachowy, stroję, reparuję fortepiany, pianina. Pieski pokojowe sprzedam. Wilcza 18. Dystrybucja. 24475

Grób podwójny lub potrójny na Powązkach, w blizkości kościoła potrzebny do kupna. Wiadomość: Chmielna № 68, m. 5. 23939

Gnidy gubi u bydła, koni, jedynie Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2152r

Gorsety najświeższych fasonów paryzkich, szelki do prostego trzymania się, leniuszki, oraz pranie i reparacja. Wyrównywam figury osobom ułomnym. Nieopłacając drogiego sklepu jestem w możności sprzedawać gorsety o 30% taniej, aniżeli w innych pracowniach. Grzybowska 29, mieszkania 11. 2466r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska № 94. — Chmurczyński. 22925

Książki szkolne przyjmują się do oprawy. Marjańska № 10. 2464r

Magazyn mód J. Godlewskiej. Zawiadamiam szanowne panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuję do roboty wszelkie obstalunki, jako to: wyprawy ślubne i kostjumy wszelkiego rodzaju; tamże kapelusze na składzie, to wszystko wyrabia się podług paryzkich modeli, robota szybka, ceny możliwie nizkie. Zielna 15, parter. 24210

Młody urzędnik, kawaler, wspierający rodzinę, krytycznem położeniem zmuszony jest prosić osoby dobroczynne o pożyczenie 50 rs. na raty. Oferty w Kurjerze „Współczucie." 24418

Można się egzercytować na fortepianie. Ogrodowa 24, m. 15. 2463r

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 23742

Obiady prywatne hygieniczne na świeżem maśle, od godz. 1—4-ej. Chmielna 24, mieszkania 9. 23924

Przyjmuje suknie do roboty, robię elegancko, wykończam prędko, podług najświeższych żurnali paryzkich. Chmielna № 48, mieszkania 13. 24187

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2427r

Proszę szanownych państwa przyjść w pomoc robotami. Mundurki i szlafroki od rs. 1, suknie od rs. 2, koszule 15 kop. Kamasze włóczkowe tanio. Wiadomość: Marszałkowska 83, 20. 24470

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna 21. 22976

Wykończam suknie damskie z całą staranością podług najnowszych journali paryzkich, po cenach bardzo nizkich. Stefanja K Nowy-Świat 40, 1-e piętro, od frontu. 2457r

Wyżlica, ponter, kasztanowata, podpalana, z obrożą skórzaną i sznurkiem, zginęła. Uprasza się o odprowadzenie na Nowy-Świat № 21, do stróża, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 24238

Zgubiono dnia 3/IX worek skórzany z rozmaitemi rzeczami, w drodze z kolei Terespolskiej na Karmelicką. Znalazca raczy złożyć u Wiślickiego: Karmelicka 15, za nagrodą rs. 2. 24445

V drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Августа (5 Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)